

Marszałek Koniew
kończy dziś 75 lat



Mijała dziś 75 rocznica urodzin marszałka Związku Radzieckiego Iwana S. Koniewa jest szczególnie bliska nam, mieszkańcom Krakowa. To właśnie jego śmiałości i znakomitemu planowi, jako dowódcy I Frontu Ukraińskiego, zawdzięczamy, że udało się ocalić od niechybnej zagłady przez hitlerowców, bezcenne dla narodowej kultury Polaków, zabytki Krakowa.

Członek KPZR od 1918 r., uczestnik wojny domowej w Rosji, wojskowy plastujący wiele bardzo wysokich stanowisk, dwukrotnie Bohater Związku Radzieckiego, nade wszystko umiłował pokój. Iwan Koniew jest honorowym obywatelem podwaleńskiego grodu, którą to godność przyjął ze wzruszeniem.

Z okazji przypadającej dziś rocznicy urodzin marszałka Iwana S. Koniewa władze polityczne i administracyjne Krakowa i województwa krakowskiego, skierowały na ręce Jubilatki życzenia następującej treści:

Towarzysz IWAN KONIEW
Marszałek Związku Socjalistycznych
Republik Radzieckich

MOSKWA
W dniu ukończenia przez Was 75 roku życia, Komitet Wojewódzki PZPR, Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie przesyłają Wam w imieniu społeczeństwa Ziemi Krakowskiej i swoim własnym najlepsze i naserdeczniejsze pozdrowienia.

Wasza postać dowódcy, kierującego w pamiętnych dniach stycznia 1945 roku działaniami I Frontu Ukraińskiego, które ocaliły przastary Kraków od zniszczenia, zajmuje dziś i zajmować będzie zawsze w żywej pamięci krakowianin czołowe i honorowe miejsce. Jesteśmy dumni z tego, że możemy zaliczać Was do najbliższych nam przyjaciół, jako człowieka piasującego zaszczytną godność honorowego obywatela starodawnej stolicy Piastów i Jagiellonów — drogiego sercu każdego Polaka miasta Krakowa, skarbnicy bezcennych zabytków kultury narodowej, ocenianych przez armię pod Waszym dowództwem od bezpowrotnego zniszczenia i zagłady.

Cieszymy się, że możemy złożyć na Wasze ręce z okazji Waszych 75 urodzin przynależny Wam hołd i naszą wdzięczność w historyczną rocznicę 50-lecia Kraju Rad, nasze wspólne światło — opłoniarodową manifestację życiodajnej przyjaźni pańsko-radzieckiej.

Przyjmijcie, Drogi Towarzystwo Marszałku, w tym uroczystym dla Was i dla nas dniu wyrazy głębokiej i serdecznej pamięci oraz nasze najgorętsze i najlepsze życzenia długich lat życia, dobrego zdrowia, wszelkiej pomyślności i dalszych owocnych wyników w działalności społeczno-politycznej dla dobra Waszej Ojczyzny — Kraju Rad.

I Sekretarz KW PZPR w Krakowie
(JOZEF KLASA)
Przewodniczący Prez. WRN (WIT DRAPICH)
Przewodniczący Prez. RN w Krakowie (JERZY PEKALA)

MOSKWA (PAP)
Marszałek Iwan Koniew odznaczony został Orderem Lenina za zasługi dla państwa radzieckiego i sił zbrojnych ZSRR, z okazji 75 rocznicy urodzin.

CZWARTEK
28. XII. 1972
ROK XXIV
Nr 307 (7722)
CENA 50 GR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA Krakowska

Wyd. A ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Opinia lekarzy skłania do zmiany utartych przyzwyczajęń

Urlop zimą — bardziej wartościowy niż letni

WARSZAWA (PAP)
Wiosną każdego roku ok. 10 mln zatrudnionych (poza rolnictwem) w naszym kraju zastanawia się gdzie i jak spędzić urlop, jak zorganizować wakacje dla swoich dzieci. Prawidłowe rozwiązanie tego problemu ma zasadnicze znaczenie zarówno dla pracowników i młodzieży szkolnej, jak i dla gospodarki narodowej.

Utarła się powszechnie opinia, że w tej dziedzinie nie ma dużego wyboru. Okres urlopów determinują u nas głównie 2 czynniki: warunki klimatyczne kraju i wakacje dzieci. W efekcie spiętrzenie urlopów przypada na lipiec i sierpień. Wtedy miejscowości wczasowe, wypoczynkowe, turystyczne, ośrodki kolonijne są przepelnione, co powoduje duże trudności organizacyjne, zaopatrzeniowe, wyżywieniowe, komunikacyjne, w korzystaniu z rozrywek, sportu itp. Urlopowicze skazani na tyle niedogodności wracają często z urlopu zmęczeni, niezadowoleni,

Zdaniem wielu lekarzy urlop zimowy jest znacznie wartościowszy niż letni. Dotyczy to zwłaszcza mieszkańców miast, u których w zimie częściej występują objawy zmęczenia spowodowane m. in. brakiem światła, ciepła, słońca, małą ilością naturalnych witamin, zmniejszoną ruchliwością organizmu, przebywaniem prawie przez cały dzień w zamkniętych pomieszczeniach. Wprawdzie coraz więcej ludzi docenia walory zimowych urlopów, ale najczęściej wyjeżdża się — głównie w góry — w okresie świąt i Nowego Roku oraz w marcu. W grudniu, w okresie przedświątecznym, a potem w styczniu i lutym ośrodki wypoczynkowe nie są w pełni wykorzystywane. W związku z potrzebą organizowania wypoczynku tak latem, jak i zimą, koniecznym jest stworzenie warunków do coraz powszechniejszego korzystania z urlopów nie tylko w lipcu i sierpniu. Jest rzeczą bezsporną, że termin wakacji w zasadniczej mierze decyduje o ustaleniu czasokresów urlopów rodziców. Tu tkwi sedno sprawy i w tej kwestii potrzebne są zasadnicze zmiany. Można np. zrobić wakacje dla polowy młodzieży w czerwcu i lipcu, a dla drugiej części — w sierpniu i wrześniu. Automatycznie wydłużyłoby to możliwości korzystania z urlopów przez dorosłych z dwóch do czterech miesięcy. Inny wariant — to kołnienie nauki w ostatnim dniu maja i rozpoczęcie jej w połowie września. Warto podkreślić, że i tak w czerwcu odbywają się w szkołach tylko „sprawdziany” oraz organizuje się wycieczki, które można przeciwieć dodatk-

Historia i młodość

(Inf. wł.) W Krakowie obradowało plenarne zebranie Komisji Historii Ruchu Młodzieżowego przy KWOM. Działacze b. organizacji ideowo-politycznych ZWM, OMTUR, ZMW RP „Wici” i ZMD, pracują obecnie nad uporządkowaniem wiedzy o roli młodzieży w zakładaniu podwalin ustroju ludowego w Polsce i jego utrwaleniu. Komisja przystąpiła do stałej, systematycznej i zorganizowanej pracy badawczej i popularyzacyjnej. Wiąże się to z nadchodzącymi w roku 1973 rocznicami 25-lecia założenia ZMP, 30-lecia założenia ZWM i 50-lecia założenia OMTUR.

Na posiedzeniu ukonstytuowało się Prezydium Komisji Historycznej, której przewodniczącym pozostaje tow. Jan Miłera, wiceprzewodniczącymi Bohdan Wysocki, Stanisław Bożek i Jan Skarbowski. Z ramienia KW PZPR członek Prezydium Komisji Historycznej Stanisław Gaiciarz przekazał serdeczne życzenia owocnej pracy uczestniczącym w spotkaniu działaczom. (J. Rat.)

Dalsze meldunki załóg robotniczych

Wyścig z czasem trwa

Napływające z całego województwa meldunki od załóg robotniczych dowodzą, że walka o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych i przekroczenie zadań rocznych nie zwalnia tempa — rośnie wkład naszego regionu do „banku 20 miliardów”.

Oto Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu wykonały 19 grudnia br. plan roczny. Nadwyżka produkcji towarowej uzyskana do końca br. osiągnęła wartość 160 mln zł. Było to możliwe dzięki inspiratorskiej działalności aktywu politycznego i społecznego oraz stalemu wdrażaniu postępu technicznego. Również załoga WSW w Andrychowie do końca br. wykona plan roczny. Nadwyżka produkcji towarowej w wartości 15 mln zł, a plan produkcji zostanie zrealizowany w 101,4 proc. Cementownia Nowa Huta przekroczyła roczny plan produkcji cementu w ilości 1 020 tys. ton. Do końca br. wyprodukuje ona dodatkowo 38 tys. ton cementu. Załoga Krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych melduje o wykonaniu planu rocznego w dniu 16 grudnia br. i w związku z tym do końca br. osiągnie ona dodatkową produkcję wartości 8 mln zł. O imponującym osiągnięciu czołowej załogi tarnowskich „Azotów”. Do końca roku załoga ta spodziewa się uzyskać dodatk-

Ostatnie dni roku na najważniejszych budowach

W Białce — rok 1972 nie zakończy się 31 grudnia

(Inf. wł.) Jesteśmy na placu budowy Fabryki Osłonek Białkowych w Białce pod Makowem. Wśród wykopów widać już coraz to nowe obiekty nowoczesnych zakładów. Przed kilku dniami z kolumny centralnej kotłowni ułotnił się pierwszy dym. Na szczęście zdążył on podłączyć ciepło do wykańczanych obiektów, przed nastaniem większych mrozów. W głównej hali produkcyjnej części pomieszczeń jest gotowych. Instaluje się potrzebne maszyny i urządzenia. Pracy jednak jeszcze wiele. Ściany czekają na flizyary i tynkarzy, brak posadzek, nie ułożono wszystkich kabli i przewodów, brak urządzeń chłodniczych. W dniu naszego pobytu w Białce nie mogli pracować spawacze z powodu niedoboru prądu. Opóźnienia notuje się przy wykańczaniu oczyszczalni ścieków. Opóźnienia notuje się zwłaszcza w wielu obiektach wznoszonych w Białce. Ze 180 mln zł przewidzianych do przerobu w br. na grudzień pozostało jeszcze 40 mln zł. Z opóźnieniem nadchodzą również niektóre maszyny i urządzenia. Wiele prac przeprowadzono zgodnie z harmonogramem robót. Nic nie wskazuje na to, (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Przepisy celne w ruchu PRL-NRD

WARSZAWA (PAP)
Od dnia 1 stycznia 1973 r. w podróżach między PRL i NRD będą obowiązywały ogólne wewnętrzne przepisy celne obu państw. Dla ułatwienia podróży szybkiego załatwienia formalności celno-dewizyjnych przy przekraczaniu granicy, Główny Urząd Celný przypomina podstawowe przepisy celne. Podróżny może przywieźć do NRD (przedmioty osobistego użytku, których rodzaj i ilość odpowiada czasowi i celowi podróży oraz środki spożywcze przeznaczone na czas podróży. Podróżny w wieku powyżej 16 lat może wywieźć z NRD używki w ilości do: wyroby tytoniowe — 50 g, kawa — 250 g, wino i spirytus łącznie do 1 l. Przy podróży samochodem osobowym trwającej dłużej niż 2 dni, oprócz paliwa znajdującego się w zbiorniku połączonym z silnikiem mogą być przewożone materiały pędne do 20 l. Podróżny może wywieźć z NRD upominki i inne przedmioty w ilościach nie wskazujących na przeznaczenie handlowe, o łącznej wartości do 100 dm. Do NRD natomiast podróżny może przywieźć upominki i inne przedmioty w ilościach nie wskazujących na przeznaczenie handlowe, o łącznej wartości do 500 dm, przy czym jednak przy podróży krótkotrwałych do 5 dni zezwala się jedynie na przywóz przedmiotów o łącznej wartości 100 dm na każdy dzień pobytu w NRD. Przywóz i wywóz upominków i innych przedmiotów o wyższych wartościach może nastąpić po uzyskaniu zezwolenia urzędu celnego i uiszczeniu opłaty w wysokości średnio: w wywozie — 40 proc. wartości, w przywozie — 20 proc. wartości. Przedmioty przywożone do NRD (przedmioty osobistego użytku, upominki, itd.) nie mogą być sprzedawane, wymieniane bądź zastawiane. Z NRD zakazany jest wywóz: ubrań roboczych i ochronnych — tekstylnych i ze skóry, — metal szlachetnych, kamieni szlachetnych i półszlachetnych, pereł oraz wyrobów z tych materiałów, (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Polskie „rubiny 707” gotowe do sprzedaży

WARSZAWA (PAP)
Warszawskie Zakłady Telewizyjne wykonały pierwszą partię odborników programów barwnych „rubin 707”. Telewizory te oparte o radzieckie elementy i podzespoły wejść niebawem do sprzedaży z ceną 19,5 tys. zł. Przygotowuje się już serwis informacyjny dla klientów. Od nowego roku zakłady wprowadzą „rubin 707” do codziennej produkcji. Ten pierwszy polski odbornik barwny jest tranzystorowo-lampowy i w swojej klasie uznawany przez fachowców za jeden z bardziej nowoczesnych w świecie. Warszawska fabryka znacznie przekroczyła zadania nałożone planem i rok zamknie liczbą 517 tys. telewizorów.

Ile jest „Warszaw” na świecie?

Coś dla hobbystów... WARSZAWA (PAP)
Ciekawe czy istnieje hobbysta, który zadał sobie trud zliczenia wszystkich miejscowości na świecie o „polskich” nazwach? Wydany przed kilku laty spis miejscowości USA zawiera wiele nazw powiatów, miast i osiedli o brzmieniu polskim. Często, przed wielu laty, nazwy te nadawali polscy emigranci, często był to wyraz sympatii dla polskich bohaterów walk wolnościowych. W Arkansas, Georgii, Illinois, Indianie, Kentucky, Missouri i Wirginii istnieją powiaty o nazwie „Putaski”; imię wielkiego Polaka nosi również wiele miejscowości amerykańskich. Powiat „Kosciuszko” leży w stanie Indiana, a jego stolicą jest oczywiście... Warszawa. W tej największej z amerykańskich „Warszaw” istnieje hotel, restauracja i kino o tej samej nazwie; walory turystyczne miejscowości ściągają tu turystów z całego stanu. Natomiast najstarsza chłuba „Warsaw” w USA — bo założona jeszcze w końcu XVIII w. leży w stanie Illinois, nad brzegiem Missisipi. Jak obliczono, na terenie Stanów Zjednoczonych znajdują się 24 Warszawy; dwa miasteczka o tej nazwie istnieją we Francji, a po jednym — w Kanadzie, Australii i Grecji. W Związku Radzieckim nie ma Warszawy, ale na Uralu w okolicy Czełabińska znajduje się Warszauka — dziś wielki zespół kółchozowy.

„Św. Mikołaj”... contra złodzieje

72-letni „św. Mikołaj”, pracujący w jednym z magazynów handlowych Helisek przywołał do porządku złodziei. Przechadzając się po terenie sklepu, w pewnym momencie zauważył dwie młode kobiety, które po zabraniu kilku futrzanych czapek i flakonów z perfumami postanowiły „ulotnić się”. Dziarski staruszek zagroził im drogę, nie lekając się ich kompana, który wyciągnął nóż. Doszło do krótkiego starcia, w wyniku którego zatrzymano parę złodziei. Jeden z nich udało się zbiec.

Najcięższe w historii wojny Zmasowane bombardowanie stolicy DRW

Czwarta śmiertelna ofiara wśród załogi „Józefa Conrada” • Rozmowy w Paryżu nadal zawieszono

W nocy z wtorku na środek bombowe strategiczne „B-52” przeprowadziły jednocześnie dwa bombardowania w odległości około 1 km od centrum miasta. Jest to kolejny stopień eskalacji — bombardowane są cele położone coraz bliżej centrum. Minionej nocy amerykańskie samoloty zryły bomby pas wiodący od centrum Hanoi aż do wioski Hoang Mai na południowym skraju miasta. Wiele osób zginęło. Straty materialne są poważne. Nalot przeprowadzony na Hanoi w nocy z wtorku na środek uważany jest za najcięższy od czasu rozpoczęcia przez USA wojny w Vietnamie. Użyto do tego celu większej niż zwykle liczby „latających fortec” „B-52”, a zrzucone systemem dywanowym bomby spadały w pobliżu centrum.

Jak donosi z Hanoi korespondent agencji MTI samoloty amerykańskie zniszczyły budynki agencji „Nowosti” oraz poważnie uszkodziły siedzibę agencji ADN. Bomby amerykańskie zniszczyły także dworzec autobusowy Kim Lien oraz uszkodziły stoliczną stację kolejową.

W Hajfongu zmarł w środę, w szpitalu, o godzinie 11.00 rano,



ROMAN DUK, starszy marynarz z „Józefa Conrada”. Jest on czwartą śmiertelną ofiarą bombardowania w dniu 20 bm. statku polskiego przez amerykańskie samoloty. W najbliższym czasie cała załoga „Józefa Conrada” zostanie ewakuowana do kraju. Oto relacja z przebiegu nalotu, od kapitana Chudeckiego, dowódcy m/s „Józef Conrad”: Bezpośredni nalot na statek przeprowadzony został dwukrotnie: o godz. 4.30 i 5-tej. Pierwsza bomba była dużego kalibru. Zmiotła szalupę, w następnym ułamku sekundy przebiła błąch ściany i wpadła do messy oficerskiej, gdzie eksplodowała. Potworny wybuch zerwał także wszystko w sterówce i maszynowni. Powstała ogromna wrywa od pokładu aż do maszyn. Wybuch nastąpił niemal w tym samym momencie, gdy w porcie ogłoszono alarm. Niespodziewany atak zaskoczył całą załogę we śnie, oprócz wachtowych. Eksplozja spowodowała wybuch części zbiorników z paliwem i w konsekwencji natychmiastowy pożar, który, podsycony silnym wiatrem, wnet ogarnął wszystkie kabiny. Zniszczone zostały również agregaty i to uniemo-

15 lat działalności TPR-P

15 lat temu, powołane zostało w Moskwie Towarzystwo Przyjaciół Radziecko-Polskiej. Z tej okazji odbył się 27 bm. w stolicy Kraju Rad uroczysty, jubileuszowy wieczór, poświęcony upamiętnieniu tego wydarzenia i podsumowaniu bogatego dorobku 15-letniej działalności TPR-P. Okolicznościowy referat podsumowujący 15-letni okres działalności Towarzystwa wygłosił jego przewodniczący, a zarazem przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR — Aleksiej Szytkow.

Pierwsze kraje NATO uznają NRD

Belgia jest pierwszym krajem NATO, który postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z NRD. W środę, 27 grudnia, rzecznik belgijskiego MSZ oświadczył, że ambasada NRD w Brukseli rozpoczęła swą działalność.

Nowe izraelskie prowokacje

Jak donosi agencja Reutersa w środę rano izraelskie bombowce zaatakowały terytorium Syrii w pobliżu linii przerażania ognia przy Wzgórzach Golan. Samoloty izraelskie zbombardowały 2 wioski syryjskie: Dael i Salda. Atakowano też stanowiska oddziałów armii syryjskiej na południowym odcinku linii przerażania ognia. W wyniku izraelskiego bombardowania zginęły 3 osoby cywilne, a rannych zostało 2 żołnierzy.

Apel Funduszu „Głodne dziecko”

Organizacja Funduszu „Głodne dziecko” mająca swą siedzibę w Zagrebju skierowała apel do międzynarodowej opinii publicznej o pomoc dla głodujących dzieci w krajach rozwijających się. W apelu podkreśla się, że każde minuty na świecie umiera z głodu, bądź wskutek następstw głodu, 72 osoby. Pesymistyczna prognoza Funduszu przewiduje, że do końca tego roku na świecie umrze z głodu 40 mln osób.

Piętnastoroczki urodziły się martwe

Marokańska agencja prasowa MAP podaje, że w jednej z osad na wybrzeżu Liberii przyszyły na świat piętnastoroczki, które urodziły się nieżywe. Ich matka Ome Martha Sade zmarła wkrótce potem. Jak podaje agencja, dzieci ważyły od 0,73 do 1,00 kg.

mini TRYBUNA Czy nie ma rady?

Wielokrotnie czytałem w „Gazecie Krakowskiej” apele o doprowadzenie naszych miast, wsi i osiedli do schludnego wyglądu. To fakt, że nie wszyscy lubimy czyste ulice, porządnie zamiecioną podwórkę, czystość wokół naszych domów. Zdać sobie sprawę, że sporo już zmieniło się na lepsze. Apele nie pozostały więc bez echa. Widać to choćby w wielu naszych osiedlach, gdzie porządkuje się teren, urządza skwery i zieleńce. Mieszkańcy Zwierzynicy np. mają tu do odnotowania wiele sukcesów. Chcę jednak poruszyć sprawę raczej przykra i to nie tylko w przeszłości. Otóż na placu targowym przy ul. Krakowskiej w Podgórzu, istniejącym zreszta od wielu lat, do tej pory nie pomyślano o budowie publicznego szaletu. Sprzedawca i klienci korzystają więc z naturalnych obiektów takich jak drzewa, krzewy, ale cierpią także na tym bramy okolicznych domów. O tym, co sada na ten temat mieszkańcy, lepiej nie mówić. Należy więc co rychlej pomyśleć o budowie odpowiedniego obiektu w tej okolicy. Proszę jeszcze zapytać, czy właściciele samochodów mogą z tego placu targowego robić publiczną miątnię? A tak niestety dzieje się w każdą sobotę i niedzielę w sezonie. Plac posiada nawierzchnię z płyt. Po samochodowej toalecie pozostają tłuste plamy i zacieki. Myślę, że mieszkańcy okolicznych domów doczekają się rozwiązania tych spraw. J M (nazwisko i adres znane redakcji)

Wyciąg z czasem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W produkcji wartości ponad 90 mln.

Wadawickie Przedsiębiorstwo Budowlane informuje o wykonaniu planu w dniu 16 grudnia. Do końca roku jego dotatkowa produkcja osiągnie 5 600 tys. zł.

Poludniowe Zakłady Skórzane w Chelmku uporządkują się z planem rocznym produkcji już 10 grudnia, dzięki czemu do końca roku zadania zostaną przekroczone o 110 mln zł.

Zaloga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Komunalnych w Krakowie swoje dodatkowe zobowiązania wykonała jeszcze w październiku. Obecnie przedsiębiorstwo da do końca roku dodatkową produkcję sięgającą 5 mln zł.

A teraz na koniec meldunek, który zainteresuje wszystkich: Tarnowskie Zakłady Mięsne zwiększyły produkcję wędlin i pochodnych wyrobów o 50 proc. w porównaniu do analogicznego okresu ub. r. oraz poważnie podwyższyły produkcję eksportową. W końcowym efekcie perspektywiczne wykonanie planu rocznej produkcji towarowej osiągnie 813 mln zł, a więc 159 proc. planu.

Podkreślenia wymaga fakt, że zaloga Zakładów Mięsnych osiągnęła to w szczególnie trudnych warunkach, przy równoczesnym prowadzeniu szeroko zakrojonych prac inwestycyjnych w halach produkcyjnych w związku z rozbudową i modernizacją tego kombinatu mięsnego. Godne podkreślenia jest i to, że w tej trudnej sytuacji i mimo wzmożonej produkcji utrzymywano stan higieniczno-sanitarny na wysokim poziomie.

Katastrofy, klęski żywiołowe...

(p) Za pośrednictwem agencji prasowych otrzymaliśmy wczoraj z różnych stron świata kolejne meldunki o tragicznych w skutkach katastrofach, wypadkach i klęskach żywiołowych. Oto szczegóły:

Co najmniej połowa spośród 30 pasażerów autobusu poniosła śmierć w stanie Nowy Meksyk w następstwie zderzenia pojazdu z ciężarówką wiozącą bydło. Kraska nastąpiła na wąskim moście.

W r. w świąt w wypadkach samochodowych we Włoszech zginęło 50 osób. Jest wielu rannych.

Na znacznych obszarach Syberii nastąpiło wczoraj dość silne trzęsienie ziemi. Epicentrum trzęsienia objęło dolinę rzeki Belice na południe od Palermo. Wstrząsy spowodowały zawalenie się wielu budynków. Jedna osoba odniosła rany.

Niezwykłe obfite opady śniegu sparaliżowały komunikację na drogach w Dagestanie (autonomiczna republika w północnym Kaukazie). W kilkumetrowych zasneżeniu utknęły dziesiątki samochodów z pasażerami. W akcji ratowniczej biera udział samoloty i helikoptery oraz oddziały milicji, alpinistów i narciarzy.

POGODA



NA MAPIE POGODY: Polska znajduje się w zasięgu rozległego układu wywołanego z centrum nad Białostokiem. Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

OD TATR DO BALKONÓW: Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

WZROST NA TERMO-METRZE: O godz. 13 notowano w Polsce podwyższenie: Zakopane +6 (1), Nowy Sącz +3, Tarnów +1, Hala Gąsienicowa 0, Kraków -1 (1), Kasprowy Wierch -6 st.

NASZ KOMENTARZ: Kończymy grudeń pod znakiem słonecznej pogody ale i silnego wiatru. Na Baltyku wystąpił sztorm o sile 8-10 st. w skali Beauforta, a w Tatrach halny. Trudno byłoby obliczyć kłopot, który przyniesie nam ten sztorm...

BIOMET INFORMUJE: Polska znajduje się w zasięgu wiatru, to nasie ponownie polarno-kontynentalnego. Sytuacja biomet korzystna. Warunki drogowe dobre, noc i rano możliwa lokalna oblodzenia.

W SKRÓCIE

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Budowy Centrum Zdrowia Dziecka - min. Janusz Wieczorek przyjął 27 bm. delegację ZG Polskiego Czerwonego Krzyża, która przekazała jeden milion zł na budowę Centrum Zdrowia Dziecka.

400 mln ton ładunków, a więc wielkość rocznych przewozów towarowych nie notowana dotychczas w historii naszego kolektiwu - przewoży do 27 bm. PKP.

W hucie „Florian” w Świętochłowicach przekazano 27 bm. do próbnicy eksploatacji pierwszy w historii polskiego mini-komputer, który steruje walcowaniem tasma na zimno.

W Związku Radzieckim wystrzelono w stronę kolektiwu, sztucznego satelity ziemi „Kosmos - 541”.

W Jasłowskich Bohunicach na Słowacji przekazana została do eksploatacji pierwsza elektrownia atomowa, która jest dziełem czechosłowackich robotników, techników i naukowców.

W dniach 22-25 grudnia przebywał w wizycie w KRL-D minister spraw zagranicznych ChRL, Czi Peng-fej. Wspólny komunikat informuje, że strony chińska wyraziła poparcie dla walki rządu KRL-D i narodu koreańskiego o pokojowe zjednoczenie kraju bez ingerencji z zewnątrz.

W wyniku obrad Japońsko-radzieckiej komisji związkowej, które toczyły się w Moskwie, osiągnięto porozumienie o rozszerzeniu współpracy o związków zawodowych obu krajów.

Sąd najwyższy Maroka oddalił skargę kasacyjną złożoną przez 11 oficerów i podoficerów lotnictwa marokańskiego skazanych na karę śmierci przez trybunał wojskowy w Kenitrze za udział w zamachu na króla Hasana z 16 sierpnia br. Wyrok stał się prawomocny.

Znany paryski Teatr Narodowy zawiązał współpracę w przyszłym roku ze względu na trudności finansowe.

Po tragicznym trzęsieniu ziemi

Trwa akcja ratunkowa w stolicy Nikaragui

MEKSYK (PAP)

Nadal trudno jest ustalić, ile osób straciło życie. Jak oświadczył przedstawiciel honduraskiego Czerwonego Krzyża, we wtorek wydobyto spod gruzów dalsze 3 tys. zwłok, które spalono na stosach ulicznych. Władze Nikaragui szacują, że całkowite straty z powodu trzęsienia ziemi sięgają 2,5 miliarda dolarów.

Nadal otwarte pozostaje problem odbudowy miasta. Według powszechnej opinii, stolica Nikaragui zostanie odbudowana w nowym miejscu. Jeden z wyższych oficerów oświadczył korespondentowi Agencji France Presse, że „zbudowana zostanie Nowa Brasilia”.

Warto przypomnieć, że ostatnie trzęsienie ziemi było trzecim w ciągu ostatnich 30 lat. Pierwsze - w 1931 roku - niemal całkowicie zniszczyło Managuę, którą była wtedy małym miastem. Drugie nastąpiło w 1967 r.

W wtorek wieczorem wokół centrum miasta utworzony został kordon bezpieczeństwa, aby przeszkodzić fali rabunków i kradzieży. Ocalale ot trzęsienia ziemi sklepy zostały całkowicie okradzione.

Trwa akcja pomocy ofiarom kataklizmu. Do Managui przybywały samoloty z różnych państw świata, z ładunkami żywności, lekarstw, generatorów elektrycznych itp.

„II zima na medal”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem, Wzrost temperatury nad Białostokiem...

Hanoi pod bombami

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

możliwio podjęcie natychmiastowej skutecznej akcji przeciwpożarowej. Już w pierwszym momencie zaczęły się palić wykładziny z drzewa i plastiku w sterówce oraz kajutach. Ludzie wybiegli z nich, zaczęli ratować rannych i starali się jak najszybciej opuścić jednostkę. Czesz zdołała zbiec trapez, reszta została odepita od wyjścia, ponieważ zawaliły się schody. Na szczęście, zdołał dotrzeć do burty i tam opuścić się po linie na brzeg.

Na nabrzeżu niektórych rannych opatrzone na miejscu na niedalekim statku radzieckim „Dziwnogorsk”, a pięciu przewieziono do szpitala karetkami wietnamskimi, które wraz z woźnikami przeciwpożarowymi natychmiast podjechały pod jednostkę, gdy została trafiona bombą. Pozostała grupa natychmiast poszła ponownie w ogień, aby ratować tych trzech, których los był jeszcze nieznanym i przeciwstawił się żywiołowi niszczącemu jednostkę.

Tymczasem naloł trwał bez przerwy - około 10 minut po trafieniu statku został zaatakowany drugi rząd magazynów, znajdujących się w odległości stu metrów od polskiej jednostki, jednakże przed podmuchem eksplozji osłonił ją pierwszy szereg zabudowań. Około 20 minut później nadleciał kolejny samolot i zrzucał dwie bomby.

Jedną z nich spadła z prawej

Przepisy celne

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

taśm magnetofonowych, taśm filmowych i fotograficznych, chemicznych odczynników fotograficznych i papieru fotograficznego, znaczków pocztowych, porcelany produkcji: „Meissen”, „Graf von Henneberg”, „Weimar Porzellan”, „Reichenbach” i „Freiburg”, bielizny pościelowej i materiałów na bieliznę pościelową, obuwia wszelkiego rodzaju, odzieży dziecięcej i niemowlęcej łącznie z bielizną niemowlęcą, firanek i materiałów firankowych z włókien syntetycznych, bielizny trykotowej wszelkiego rodzaju oraz rajstop, mięs i przetworów mięsnych - wszelkich, sprzętu telewizyjnego i części zamiennych do telewizorów. Podróżni wyjeżdżający z PRL może wywozić bez cła i z pozwoleniem przywozić:

przedmioty codziennego użytku w ilości potrzebnej na czas podróży i pobytu za granicą, - środki lokomocji, sprzęt fotograficzny, turystyczny, sportowy, itp. - pod warunkiem powrotnego przywozu, - Poza przedmioty osobistego użytku, podróżnemu zwalnia się od cła przedmioty w ilościach nie wskazujących na przeznaczenie handlowe: - wywożone, których wartość rynkowa w Polsce nie przekracza kwoty 1000 zł, - przywożone, od których cło nie przekracza kwoty 1500 zł. W ruchu między PRL i NRD przyzwolony i wywóz przedmiotów, których posiadanie lub obrót jest na mocy odrębnych przepisów zabroniony lub poddany ograniczeniom - zwłaszcza ze względu na dobro lub bezpieczeństwo publiczne, zdrowie ludzi, ochronę zwierząt, roślin, dóbr kultury, interes dewizowy - może nastąpić tylko z zachowaniem wymogów tych przepisów.

Dalszych informacji o przepisach celnych obowiązujących w PRL oraz w krajach socjalistycznych, udzielają urzędy celne.

Nocna akcja GPR 14-godzinna walka o życie dwóch taterników

ZAKOPANE (PAP) Dwóch młodych i niedoświadczonych taterników z Warszawy utknęło podczas wspinaczki na północnej ścianie Tomkowych Iglic w rejonie Morskiego Oka.

Akcja ratunkowa kierowana przez Józefa Uznańskiego trwała 14 godzin w nocy z wtorku na środę 27 grudnia. Ponieważ ratownicy GPR obawiali się, że pozostawieni na noc w ścianie młodzi ludzie mogą doznać ciężkich odmrożeń, zdecydowali się na niebezpieczną i ryzykowną akcję w ciemnościach nocy. W akcji posłużyło sprzętem alpejskim. Do niefortunnego taterników zjechał 200 metrów w dół ratownik i po kolei wyciągał ich z pułapki. Warszwiancy nie donali żadnego szwanku.

Inna grupa uratowała życie 2 turystom z Wrocławia, którzy idąc na skrót utknęli nad kotłem „Małej Świsłówki”. Jak władze GPR ma w Tatrach pełne ręce roboty. Przepiękna i bezśnieżna pogoda sprawia, że po górach chodzą tłumy turystów.

Ponieważ ostatnio jest bardzo sucho, znakomite warunki powstały w tatrzańskich jaskiniach i w związku z tym grolaski zaplanowali tu 30 większych wypraw w głąb Tatr.

Chińscy akrobaci honorowymi obywatelami Chicago

Grupa chińskich akrobatów odbywających tournée po Stanach Zjednoczonych, została honorowymi obywatelami miasta Chicago. Tytuł ten nadała jej Rada Miejska Chicago w ubiegły piątek.

dziem, że w Krakowie odbywa się dużo trudniej. Nie jest tajemnicą iż sytuacja taka jest wynikiem zanieczyszczenia atmosfery. Oby przyszły rok rozwiązał te problemy.

A dla kraju - aby ludzie żyli dostatniej, lepiej, i żeby wszyscy pracowali wydajniej i bardziej uczciwie. (jmc)

ANNA STANIEK - studentka IV roku filologii polskiej UJ. W Radzie Okręgowej ZSP była często. Działa bowiem w Klubie Dziennikarzy Studenckich. Odpowiada na nasze pytania:

- Nagrodę rektorską za wyniki letniej sesji. Na 160 studentów mojego roku otrzymała ją 7 osób. A sesja była ciężka - trzy trudne egzaminy kierunkowe. Dwa „wybroniłam” na pięć, jedną na cztery.

- Dla studentki - propozycję zmian systemu świadczeń materialnych dla studentów. Sprawa ma ogromne znaczenie dla całego środowiska. Jako obywatelkę czuję, że zaczęto poważnie zajmować się kwestią ochrony środowiska naturalnego.

- Dla siebie? Obrony pracy magisterskiej na bardzo dobrze. Nie, nie mam zamiaru zostać na uczelni. Zależy mi na samej pracy. Mam bardzo ciekawy temat, piszę o recepcji Kafki w Polsce.

Miastu żyćce odnowienia uszyśleń zabytków. Tak, jak zrobiono to z kamieniczkami w Małym Ryńku. Jak bardzo różni się on teraz (na korzyść) od brudnych i zaniedbanych uliczek Starego Miasta.

Wydaje mi się, że jednym z palących problemów kraju jest w tej chwili alkoholizm. Dobrze byłoby gdyby w najbliższym czasie zlikwidowano tę plagę.

Urlop zimą

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

czasie wakacji. Dla coraz liczniejszej reszty uczniów szkół zawodowych i techników służniejszych byłoby chyba wprowadzenie 4-miesięcznej ferii - od czerwca do września włącznie oraz przeniesienie na ten okres tzw. nauki zawodu w postaci płatnej 1 lub 2-miesięcznej praktyki wakacyjnej w zakładach pracy. Młodzi ludzie zdobywaliby wtedy praktyczną wiedzę, a jednocześnie zastępowaliby przebywających na urlopie pracowników tych zakładów.

W Białce - rok nie zakończy się 31 grudnia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

żeby z dniem 2 stycznia 1973 r. można przystąpić do rozruchu mechanicznego podstawowych maszyn i urządzeń.

Mimo tych niedomagań, główny koordynator robót z ramienia Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Poludniowego, opublikowany w środę wieczorem w Paryżu stwierdza, że czwartkowe posiedzenie plenarne konferencji pokojowej w sprawie Wietnamu - nie odbędzie się.

Nie bez obaw patrzy na przebieg prac budowlanych dyrektor techniczny zakładów mgr inż. Tadeusz Barcik. Prace przygotowane inwestora związane z rozruchem zakładu przebiegają terminowo. W lutym mają najdziej pierwsze partie surowca, tymczasem nie jest przemawia za tym, aby było miejsce na ich magazynowanie.

To fakt, że wykonawcy: KPBP-II, „Hydrostal” z Wrocławia, „Hydrobudowa II” i inni postanowili skrócić okres budowy o 3 miesiące, ale jak dotychczas termin oddania, ten wcześniejszy, jest wątpliwy. W każdym razie zadania bieżącego roku stoją pod znakiem zapytania. Dla budowlanych Biłki kalendarz 1972 r. nie zakończy się 31 grudnia. (ep)

Sukces naukowców z krakowskiej AM

Minister Zdrowia i Opieki Społecznej przyznał w dniu 22. XII. 1972 r. kilku pracownikom naukowym krakowskiej AM nagrodę indywidualną i zespołową za osiągnięcia badawcze.

Indywidualną nagrodę naukową I stopnia otrzymał prof. dr hab. Rudolf Klimek za badania nad oksytą i oksytocyną. Natomiast nagrodę naukową zespołową I stopnia przyznano grupie pracowników: prof. dr hab. Tadeuszowi Popieli, oraz dr hab. Halinie Szafrań i doc. dr hab. Zdzisławowi Szafrań. Zespół uzyskał tę nagrodę za badania prowadzone nad chorobą wrzodową żołądka i dwunastnicy. (sz)

Chińscy akrobaci honorowymi obywatelami Chicago

Grupa chińskich akrobatów odbywających tournée po Stanach Zjednoczonych, została honorowymi obywatelami miasta Chicago. Tytuł ten nadała jej Rada Miejska Chicago w ubiegły piątek.

Chińscy akrobaci honorowymi obywatelami Chicago

Grupa chińskich akrobatów odbywających tournée po Stanach Zjednoczonych, została honorowymi obywatelami miasta Chicago. Tytuł ten nadała jej Rada Miejska Chicago w ubiegły piątek.

dziem, że w Krakowie odbywa się dużo trudniej. Nie jest tajemnicą iż sytuacja taka jest wynikiem zanieczyszczenia atmosfery. Oby przyszły rok rozwiązał te problemy.

A dla kraju - aby ludzie żyli dostatniej, lepiej, i żeby wszyscy pracowali wydajniej i bardziej uczciwie. (jmc)

ANNA STANIEK - studentka IV roku filologii polskiej UJ. W Radzie Okręgowej ZSP była często. Działa bowiem w Klubie Dziennikarzy Studenckich. Odpowiada na nasze pytania:

- Nagrodę rektorską za wyniki letniej sesji. Na 160 studentów mojego roku otrzymała ją 7 osób. A sesja była ciężka - trzy trudne egzaminy kierunkowe. Dwa „wybroniłam” na pięć, jedną na cztery.

- Dla studentki - propozycję zmian systemu świadczeń materialnych dla studentów. Sprawa ma ogromne znaczenie dla całego środowiska. Jako obywatelkę czuję, że zaczęto poważnie zajmować się kwestią ochrony środowiska naturalnego.

- Dla siebie? Obrony pracy magisterskiej na bardzo dobrze. Nie, nie mam zamiaru zostać na uczelni. Zależy mi na samej pracy. Mam bardzo ciekawy temat, piszę o recepcji Kafki w Polsce.

Miastu żyćce odnowienia uszyśleń zabytków. Tak, jak zrobiono to z kamieniczkami w Małym Ryńku. Jak bardzo różni się on teraz (na korzyść) od brudnych i zaniedbanych uliczek Starego Miasta.

Wydaje mi się, że jednym z palących problemów kraju jest w tej chwili alkoholizm. Dobrze byłoby gdyby w najbliższym czasie zlikwidowano tę plagę.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Lasse Viren - najlepszym sportowcem Europy

Jednym z bohaterów roku olimpijskiego - 1972 był fiński długodystansowiec Lasse Viren. W tradycyjnej ankiecie PAP uznany został za najlepszego sportowca Europy.

Lasse Viren to spakobierca siawy fińskich długodystansowców Kolehmainena, Ritoli, Nurmiiego, Lehtinena. W lekkiej atletyce, a przede wszystkim w biegach długich Finlandia ma bogate, piękne tradycje, a dawnych mistrzów czci się nie tylko bohaterów narodowych. Przed stadionem olimpijskim w Helsinkach wystawiono pomnik Paavo Nurmiemu. Dzisiaj bohaterem nr 1 jest Lasse Viren.

Jeszcze przed rokiem Lasse Viren był w cieniu swego wielkiego rodaka triumfatora ankiety PAP z 1971 r. Juhya Vaatinena, który na mistrzostwach Europy w Helsinkach wygrał dwa biegi na 5000 i 10000 m. Solidnie przeprowadził zima dła jednak efekty. Przed Igrzyskami w Monachium Lasse Viren - policjant z Myrskala zademonstrował wysoką formę, bijąc rekord świata na 2 mile.

W Monachium zgłosił się do dwóch biegów na 10000 i 5000 m. Viren to zawodnik rozporządzający ostrym finiszem, nie więc dziwnego, że na ostatnich kilometrach miał przewagę nad konkurentami. W biegu finałowym na 10000 m przewodził się na połowie dystansu, co nie przeszkodziło mu w zdobyciu złotego medalu i ustanowieniu rekordu świata - 27.38.4.

Cztery dni później stanął na starcie biegu na 5000 m, gdzie ku wielkiej radości swych rodaków ustanawiając nowy rekord olimpijski - 13.26.4. Nad stadionem w Monachium powiewały biało-niebieskie flagi fińskie.

Viren nie spoczął jednak na laurach. Kilka dni po powrocie do kraju wziął udział w zawodach w Helsinkach, gdzie pobł rekord świata na 5000 m - 13.16.4.

W przyszłym roku zapowiada dalsze rekordy.

A. Szymanowski najlepszym piłkarzem Krakowa

W plebiscycie na najlepszego piłkarza Krakowa, organizowanym przez redakcję „Echa Krakowa” pierwsze miejsce zajął w roku 1972, obrońca Wisły, olimpijczyk i wielokrotny reprezentant Polski - ANTONI SZYMANOWSKI.

W dwóch poprzednich latach w plebiscycie tym triumfowali: Adam Musiał (Wisła) i Zbigniew Plaszczyński (Hutnik).

A. Zawadzki - 7.47,37 na 5000 m

Rekord Polski na zakopiańskim torze

W Zakopanem rozpoczęły się międzynarodowe zawody w jeździe szybkiej na lodzie z udziałem czołowych zawodniczek NRD oraz 12 zawodniczek z Eindhoven w Holandii.

Na starcie stanęła również krajowa czołówka z wyjątkiem chorej Wandy Król i Erwiny Rys.

Niestety, łyżwiarze nie mają szczęścia do pogody. Właśnie gdy rozpoczęły zawody powiał halny. Mimo niesprzyjających warunków, o wielką niespodziankę postarał się 21-letni zawodnik Marymontu Warszawa - Andrzej Zawadzki. W samotnej walce z czasem uzyskał on jako pierwszy Polak w biegu indywidualnym i zespołowym za osiągnięcia badawcze.

Indywidualną nagrodę naukową I stopnia otrzymał prof. dr hab. Rudolf Klimek za badania nad oksytą i oksytocyną. Natomiast nagrodę naukową zespołową I stopnia przyznano grupie pracowników: prof. dr hab. Tadeuszowi Popieli, oraz dr hab. Halinie Szafrań i doc. dr hab. Zdzisławowi Szafrań. Zespół uzyskał tę nagrodę za badania prowadzone nad chorobą wrzodową żołądka i dwunastnicy. (sz)

Juokio Kasaya faworytem nr 1

Przed wielkim „Turniejem czterech skoczni”

Na skoczniach w Oberstdorfie (30 grudnia), Garmisch-Partenkirchen (1 stycznia) Bischofshofen (6 stycznia) i Innsbrucku (3 stycznia) odbędzie się po raz 21 wielki konkurs narciarski - „turniej czterech skoczni”. Imprezę tę faworytem uważają za najtrudniejszą próbę dla całej czołówki świata Organizatorzy nie ograniczają ilości startujących zawodników z jednego państwa, jak dzieje się to w mistrzostwach świata oraz na olimpiadach. Dotychczas 7 zwycięstw w turnieju wywalczył Norwegowie, 5 razy triumfowali Finowie, cztery razy reprezentanci NRD, po jednym zwycięstwie zanotowali skoczkowie ZSRR, Austrii, CSRS i NRF.

W ub. roku niemal pewnym triumfatorem był późniejszy mistrz olimpijski z Sapporo (na średniej skoczni) Japończyk Yukio Kasaya. Wygrał on w wielkim stylu trzy pierwsze konkursy i wyjechał wraz z kolegami do Japonii aby trenować przed olimpiadą. W tej sytuacji

Piękny gest Korony

„Bezdomną” - wobec likwidacji stadionu na Ludwinowie - Garbarni poratował inny krakowski klub „Korona”, oddając do jej dyspozycji swój stadion na Krzemionkach, gdzie wybudowane zostaną odpowiednie pomieszczenia, zapewniające dobre warunki dla piłkarzy Garbarni.

mgr inż. Czesław Battek

zastępca dyrektora Krakowskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Lesnej „LAS”, ur. 27.II.1910 r., b. wiceluz obywatel niemiecki w Woldenbergu, wioleletni pracownik Delegatury NIK w Krakowie, zasłużony aktywista Polskiego Związku Łowieckiego, odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz Złotym Medalem za zasługi dla Olszewstwa.

NASZE MIEJSCE W NOWEJ GMINIE

Na temat przygotowania służb milicyjnych do reformy terenowej rozmawiamy z z-cą komendanta Komendy Wojewódzkiej MO p.k. STANISŁAWEM RADZIEJOWSKIM.

Przystosowując organizację służb milicyjnych do reformy terytorialnej przewidziano dostosowanie ilości posterunków milicyjnych do ilości nowych gmin.

W niektórych przypadkach siedziba posterunku będzie najbliższe miasto, jak np. posterunek Rzeżawa zlokalizuje się w Bochni ze względu na brak odpowiedniego lokalu w siedzibie gminy.

Najtrudniejszym problemem jest zapewnienie odpowiednich lokali, a także w drugiej kolejności mieszkań dla obsady posterunku. Jak wynika z naszego rozeznania, brakuje nam ok. 40 lokali. Władza terenowa czyni usilne starania, by znaleźć odpowiednie pomieszczenia i my się swej strony czynimy je również.

Z dniem 1 stycznia ok. 50 absolwentów Podoficerskiej Szkoły Milicyjnej obejmie posterunki, przewidziane są również w ciągu 1973 r. zdarzać się będą wakaty, gdyż konieczne będzie szkolenie nowo przyjmowanych. Komendantami posterunków będą odpowiednio przeszkoleni dantami posterunków będą odpowiednio przeszkoleni

Wspólne działania

Komitet Gminny Frontu Jedności Narodu będą miały w przyszłej gminie ważną rolę w spełnieniu — mówi przewodniczący WK FJN Józef Nagórski. — Jednak największą wagę przykładamy do sprawnego działania komitetów wiejskich.

Obecnie w powiatach: krakowskim i wadowickim wybrano już znaczną część tych komitetów. W ich skład wchodzi ludzie cieszący się znaczącym autorytetem w środowisku, znacznie więcej także znalazło się w ich składzie młodych rolników. W styczniu

przyszłego roku zakończą się wybory w podstawowym ogniwie frontu na terenie całego województwa. Zadaniem komitetów jest organizowanie zebrań wiejskich, zbieranie opinii społeczeństwa wsi na temat działania organizacji gospodarczych i administracji terenowej, przekazywanie wniosków i postulatów ludności, organizacja czynów społecznych, inicjowanie akcji społecznych i pobudzanie do działania społeczeństwa wsi. Od pracy tych komitetów zależy jakość działania Gminnych Komitetów FJN.

Gminny Komitet FJN będzie miał za zadanie współpracę i współdziałanie z organizacjami społecznymi i stronnictwami politycznymi na wsi. Koordynacja tych działań stworzy dobrą platformę do wykonywania szeregu działań na rzecz wsi. Ponadto Gminny Komitet będzie ustalał plany długofalowe inwestycji i prac porządkowych na rzecz gmin, dokonywanych w oparciu o czyn społeczny. Współpracując ściśle z radą narodową i naczelnikiem gminy, będzie jako reprezentant opinii społecznej wskazywał na niedomogi w działaniu określonych organizacji gospodarczych lub administracji państwowej, a także oceniał stopień realizacji postulatów ludności i programu wyborczego.

Aktyw społeczny FJN przygotowuje się obecnie do nowych zadań. W lutym zorganizuje się dla aktywów wiejskich komitetów FJN seminaria w pięciu okręgach wyborczych, na których przedstawili się i przedyskutowali kierunki działania na okres najbliższego roku.

Natomiast wybory do Komitetów Gminnych FJN odbędą się w lutym. W ich skład zalecają swoich przedstawicieli wszystkie środowiska, stronnictwa polityczne i organizacje społeczne, a także jest naszą intencją, by znaleźli się w nich przedstawiciele instytucji i przedsiębiorstw zlokalizowanych na wsi. Jednocześnie powoła się do działania Gminna Rada Kobiet Gminny Komitet Fluorescencyjny i Komitet Ochrony Zdrowia, Komisje Czynów Społecznych. Te organizacje będą powołane z Gminnym Komitetem FJN.

Notowała: ANNA GORAZD



JESZCZE W SPRAWIE GARAŻY

Na łamach „Gazety Krakowskiej” w rubryce „Listy do redakcji” ukazała się wypowiedź kierownika BUA Przewodniczącego, w której stwierdził, że wstrzymanie budowy garaży i przez to nie doszło do wycięcia drzew przy ul. Zelechowskiego.

Wyglądoby z tego, że wprowadziliśmy w błąd władze i prasę. Niestety nasz poprzedni list to smutna prawda. Prosimy o ponowną wizję lokalną oraz o przeprowadzenie wywiadów z tutejszymi ludźmi. Wierzyliśmy i dopiero na wieść o interwencji mieszkańców na MO — drzewa ponownie wycięto. Ciekawi jesteśmy, kto udzielił kierownikowi Wydziału informacji, że drzew nie ruszono. Stan faktyczny ustalić niestety.

MIESZKANCY UL. ZELECHOWSKIEGO CZY ZNAJĄ SIĘ KOMPETENTNI

W związku z notatką „Czy się znajdują kompetentni” dot. przewlekłego załatwienia sprawy spadkowej po krewnym zamieszkałym na terenie Gdańska, Ministerstwo Sprawiedliwości wyjaśnia:

Sprawa z wniosku Heleny Galińskiej została skierowana do sądu w sprawie spadkowej po krewnym zamieszkałym na terenie Gdańska, Ministerstwo Sprawiedliwości wyjaśnia:

Sprawa z wniosku Heleny Galińskiej została skierowana do sądu w sprawie spadkowej po krewnym zamieszkałym na terenie Gdańska, Ministerstwo Sprawiedliwości wyjaśnia:

RZECZNIK PRASOWY MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI POZBAWIENI WODY

Ponad trzy lata temu wykopano kilka studni głębinowych w pobliżu osiedla Ruszcza. Jedną z nich znajdującą na terenie osiedla i przez to niemal we wszystkich studniach prywatnych brak jest wody. Było wiele interwencji, obietnic, badań komisji ekspertów, ale skutku nie ma żadnego, ludzie są bez wody. Nadmieniamy, że niedawno odbyła się narada aktywów rolnego w DRN, gdzie omawiano plany dotyczące instalacji wodociągów. Niestety Ruszcza nie jest brana pod uwagę w tych zamierzeniach w najbliższym czasie.

KOMITET OSIEDLOWY w Ruszczy

METAMORFOZA LOKALU

Z przyjemnością musimy stwierdzić, że nareszcie w Ujsołtach mamy restaurację z prawdziwego zdarzenia. Skończyły się bijatyki, zadano o właściwy wygląd lokalu, wprowadzono kulturalną obsługę. Można obecnie miło spędzić czas, wypić kawę, zjeść obiad.

Zresztą i same Ujsołty bardzo się zmieniają. Coraz mniej awantur, kulturalne życie kulturalne. Mieszkańcy chwalą kierownictwo klubu „Ruch”, za bogatą działalność rozrywkową.

PREZENT „RUCHU”

Przedstawiciele redakcji „Gazety Krakowskiej” byli niedawno w Radgoszczu na spotkaniu z mieszkańcami tej gromady. Wieś Radgoszcz-Lęg otrzymała za kilka miesięcy prad elektryczny. Członkowie tamtejszego klubu „Ruch” powiedzieli nam, że młodzież wsi jest bardzo aktywna, ambitna, bierze udział w czynach społecznych, pracuje nad zapewnieniem sobie właściwej rozrywki. W klubie nie ma jednak sprzętu. Donieśliśmy o tym dyrekcji PUPiK „Ruch”, która za to dobrą pracę ufunduje dla klubu — po zainstalowaniu światła elektrycznego — telewizor.

ZLIKwidOWANO MOSTEK

Droga Redakcjo, zwracamy się do Was z wielką prośbą o pomoc. W naszej wsi Harkabuz prowadzi się budowę mostku. Na ten okres zlikwidowano dotychczasowy, który był jedyną drogą przeprawianą się przez rzekę.

W chwili obecnej woda w potoku jest płytka, tak, że z biedą można przez nią przejechać. Ale co będzie w okresie zimy i potem na wiosnę, kiedy po roztopach woda przelanie? Zwróćcie się do Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych, w Nowym Targu na czas robót zapewnić nam przejazd zastępczy.

SKARGA Z PRZEMYSŁA

W czasie niedawnej służbowej podróży samochodem „star”, silnik odmówił posłuszeństwa. Dalsza jazda była niemożliwa, więc oddano samochód (własność Straży Pożarnej w Przemyslu) do naprawy w krakowskim TOS-ie.

Pojazd pozostawał w naprawie rekordowo krótko, zaledwie kilka dni, ale przy odbiorze okazało się, że jeden z cylindrów samochodu nie pracował prawidłowo, zginęła maska silnika samochodowego — odnalaziono ją dopiero po trzech godzinach poszukiwań mocno pogięta, rozrusznik nie działał sprawnie, automat światła „stop” był spalony, zbudowano podczas naprawy dwie wariacje do zbiorników benzynowych (samochód przybył do Przemysłu bez nacieków). Sygnalizujemy ten przypadek, aby opinia publiczna Krakowa poznała styl pracy TOS-u. Nie przynosi to chwały placówce, jak też miastu.

KOMENDANT MIEJSKIEJ STRAŻY POŻ. w Przemyslu

MOŻNA USPRAWNIC

Proszę uprzejmie o interwencję w niżej opisanej sprawie. Na placu Bohaterów Getta w Krakowie jest sklep mięsny. Przechodzą do niego na zakupy pracownicy pobliskich zakładów pracy, którzy chcą sobie kupić 10 lub 15 kg wędliny na śniadanie. Niestety od pewnego czasu jest to bardzo utrudnione, gdyż personel zmienił formę obsługi klientów. Darnie były dwie koleje: jedna po mięso, a druga po wędliny, a obecnie trzy ekspedientki obsługują ludzi cisnących się w jednej kolejce. Pisaliśmy w sprawie do dyrekcji MHD, ale bez skutku. Można by pomyśleć co zrobić, aby po kilka dekagramów wędliny nie stać po pół godziny.

DZIĘKUJĘ ZA POMOC

Nawiązując do mego listu z września br. zamieszczonego w „Gazecie Krakowskiej” pragnę powiadomić Was, że interwencja odniosła zamierzony skutek, bowiem w dniu 12 stycznia otrzymałem zwrot 2000 zł. Za zajęcie się moją sprawą składam serdeczne podziękowania.

TADEUSZ ZIEMIAN Kraków

WIEŚ

funkcjonariusze, których w ubiegłych miesiącach zapoznaliśmy z istotą reformy terenowej, zakresem obowiązków dowódcy, a także informowaliśmy ich na czym ma polegać współpraca organów bezpieczeństwa i porządku publicznego z nową władzą gminną.

Staraliśmy się również dobrać kandydatów spośród funkcjonariuszy ze średnim wykształceniem lub tych, co kontynuują naukę w szkole średniej, zaradnych, sprawdzonych w działaniu. Ustalając ilość załóg poszczególnych posterunków gminnych, braliśmy pod uwagę wielkość terenu, przewidywane zagrożenia, a także własne możliwości etatowe.

Działanie ułatwiać będzie dobre wyposażenie w środki komunikacji. Wszystkie komisariaty terenowe posiadają samochody, a także posiada je 10 posterunków. Każdy natomiast posterunek będzie wyposażony w motocykl, a także wszyscy milicjanci, którzy chcą i mają możliwość zdobycia prawa jazdy, mogą posiadać własny motocykl. W przyszłym roku spodziewamy się powiększenia naszego tabloru o 10-15 wozów. Przewidujemy, że w najbliższych latach 70 proc. posterunków terenowych będzie posiadało własne samochody.

Jeśli chodzi o szybkie połączenia między poszczególnymi jednostkami milicji, to posiadamy w komisariatach radiotelefony, a posterunki zostaną przygotowane do radiotelefonii.

spokojna

lizowania. Na razie posiadają połączenia telefoniczne. Sprawa kontaktu terenu z posterunkiem jest o wiele trudniejsza ze względu na niski stopień telefonizacji wsi.

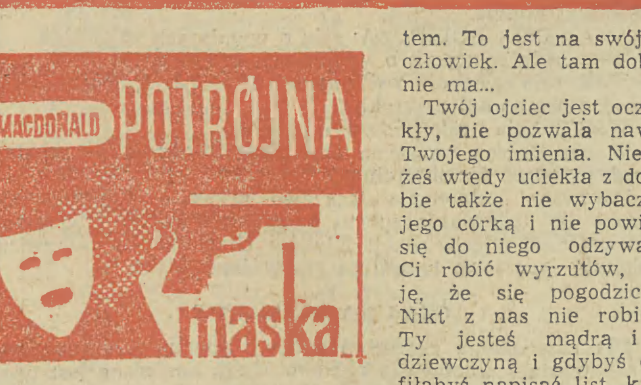
W trakcie pierwszego etapu reformy terytorialnej zamierzamy zorganizować 7 posterunków wzorcowych w takich gminach jak: Czernichów, Dobra, Książ Wielki, Piwniczna, Bukowina, Rajcza, Ciekochów. Załogi tych posterunków oprócz zadań przewidzianych regulaminem służby, będą miały obowiązek instruowania pozostałych załóg.

Naszym zamiarem będzie stworzenie w każdym powiecie wzorcowego posterunku, co umożliwi pełniejsze oddziaływanie na pozostałości, a także częste kontakty z terenem.

Posiadamy również gotowe projekty budowlane wzorcowych posterunków w trzech wariantach zależnych od wielkości załogi i zadań jakie im przeznaczono. Zamierzamy także współuczestniczyć w kosztach inwestycji gminnych w zamian za wydzielenie części pomieszczeń z przeznaczeniem na posterunek. Następnym ważnym zadaniem jest zapewnienie załogom posterunków służbowych mieszkań na wsi, gdyż trudno mówić o właściwym czuwaniu nad bezpieczeństwem i porządkiem w terenie w sytuacji, gdy milicjant mieszka w odległości 40 lub 50 km, a także przyjadłki również się zdarzają.



W jamalskiej tundrze, w północnej części Niziny Zachodnio-Niżeryjskiej, trwa budowa wielkiego ośrodka wydobywania i przerobu gazu ziemnego. Potrzebny sprzęt i maszyny dostarczają polskie samoloty AN-22.



CAF — TASS

tem. To jest na swój sposób dobry człowiek. Ale tam dobrze, gdzie nas nie ma...
— Twój ojciec jest oczywiście wściekły, nie pozwala nawet wymówić Twojego imienia. Nie wybaczył Ci, żeś wtedy uciekła z domu, chyba sobie także nie wybaczył. Ale jesteś jego córką i nie powinną być tak się do niego odzywać. Nie chce Ci robić wyrzutów, mam nadzieję, że się pogodzicie nim umrze. Nikt z nas nie robi się młodszy. Ty jesteś mądrą i wykształconą dziewczyną i gdybyś chciała, potrafiłabyś napisać list, który by go udobruchał. Jesteś przecież jego jedyną córką, a nigdy nie cofnęłaś tego, kiedy go nazwałaś przekupnym hitle-rowskim bojówkarzem. Policjantowi ruskim taką białę znieść, a choć minęło ponad dwadzieścia lat, jego to ciągle dręczy. Proszę Cię, napisz.”
— Odłożyłem list z powrotem do kosza na śmieci, potem umyłem ręce i wróciłem do pokoju. Bradshaw siedział w ogrodowym krześle, wyprostowany jak struna. Czy pierwszy raz zetknął się ze śmiercią? Dla mnie to nie była nowina, ale tę śmierć przeżywałem szczególnie: mogłem jej przecież zapobiec.
— Co pan powiedział policjantom?
— Rozmawiałem osobście z szerefem. Zaraz przyjeździe. Powiedziała tylko to, co najpotrzebniejsze. Nie wiem, czy wspomnieć o pani Kincaid?
— Musimy jakoś wyjaśnić, jak znaleźliśmy ciało. Ale nie musimy

W ubiegłych latach rozpoczęto integrację służby zdrowia na szczeblu powiatu. Pod wspólnym kierownictwem działają obecnie większość szpitali w połączeniu z pogotowiem ratunkowym i przychodniami obwodowymi. Zapewnia to lepszą obsługę pacjentów, pełniejsze wykorzystanie sprzętu medycznego, a także wzrost znacznie dyspozycyjności kadr. Obecnie przygotowujemy się do zreformowania działania wiejskich o-

Zdrowym być

środków zdrowia i dostosowania struktury wiejskiej służby zdrowia do zadań reformy terytorialnej. Jak się zorientować tej reformy? — zapytujemy kierownika Wydziału Zdrowia Przew. WRN dr Zdzisława Wójcika.

Głównym ośrodkiem zdrowia winny po pewnym okresie czasu stać się placówkami zdolnymi do zapewnienia ludności podstawowej opieki profilaktyczno-leczniczej, rutynowych badań diagnostycznych w zakresie ankiety, a także zaopatrzenia w pełny asortyment leków.

Zakłada się zespolecie pod jednym kierownictwem kadr medycznych i sprzętu rozproszonego do tej pory po różnych, nie współdziałających ze sobą ośrodkach. Jak wiemy, oprócz ośrodków zdrowia podległych Ministerstwu Zdrowia i Opieki Społecznej, na naszych wsiach działają spółdzielnie zdrowia,

innych urzędów, które rolnicy spłacać będą potem na raty dostarczającym do zlewni mlekiem. W dalszym ciągu popierać będziemy wspólną uprawę łąk i pastwisk. Ten kierunek działania chcielibyśmy znacznie rozszerzyć.

Warto dodać, że tam, gdzie wprowadzono pełną uprawę łąk i pastwisk, gdzie założono wspólne kompleksy łąkarskie (Wola Batorska, Szezurowa i inne), plony traw poważnie wzrosły, a hodowla zwiększyła się trzykrotnie i więcej. W tych wsiach kupujemy około 1500 litrów mleka od krowy rocznie, podczas gdy średni skup w województwie wynosi zaledwie około 600 litrów. Nieraz produkcja pasz znacznie wyprzedziła potrzeby w tej dziedzinie, dlatego też gminne koła hodowców troszczyć się będą o rozwój i modernizację budownictwa inwentarskiego.

— Hodowcy oddając mleko w punkcie skupu coraz rzadziej produkują masło i sery. Czy będą oni mieli możliwość zaopatrzenia się w te artykuły na miejscu?
— Spółdzielnie mleczarskie

Mleczna droga

styczne i te gospodarstwa, które zamierzają specjalizować się w hodowli, będziemy organizować gminne koła hodowców i producentów bydła. Ich zadaniem będzie troska o prawidłowy kierunek w tej dziedzinie hodowli. Pragnąc im przyjąć z pomocą, do dyspozycji każdego koła odajemy jednego instruktora-fachowca z zakresu poradnictwa żywieniowego. Jego zadaniem będzie rozstrząsanie opieki nad gospodarstwami specjalistycznymi i wysokołowarowymi. Będzie on ponadto łącznikiem między kołem a gminną służbą rolną. Już obecnie działa 55 takich in-

strukturali. W 1974 r. przedstawiciel spółdzielni i producentów będzie w każdej gminie.

Koła hodowców będą rozwijać nie tylko prace w zakresie żywienia, ale także przy pomocy służby weterynarnej w dziedzinie zwalczania jałowosci trów i leczenia innych chorób bydła. Udzielimy im w tej dziedzi-

— Pan ją naprawę o to podejrzewa?
— Na razie nie mam zdania. Zobaczymy co dr Godwin będzie miał do powiedzenia o jej stanie umysłu. Mam nadzieję, że Godwin zna się na rzeczy.
— To najlepszy specjalista w mieście. Dziwne, widziałem go dziś wieczór. Siedział przy mnie na bankiecie absolwentów, potem go wzywano do chorego.
— Wspominał mi o tym bankiecie.
— Tak, Godwin i ja jesteśmy starymi przyjaciółmi.
— Rozglądałem się za czymś do siedzenia, ale był tylko leżak Heleny. Przykusałem włęc i pomyślałem, że w tym domu dziwnie spłyły się luksus i ubóstwo. Jak gdyby dwie różne kobiety, księżniczka i nędzarzka, urządziły go kolejno! Zwróciłem na to uwagę Bradshawa, który pokiwiał głową.
— I ja to zauważyłem któregoś wieczora. Wzgląda na to, że wydawała pieniądze na rzeczy mało ważne.
— Skąd miała pieniądze?
— Dawała do rozmuślenia, że ma prywatne środki. Na pewno nie mogłaby się tak elegancko ubierać z pensji docenta.
— Dobrze ją pan znał?
— Prawie wcale. Towarzyszyłem jej na jedną czy dwie imprezy uczełniane, a także na premierowy koncert jesiennego sezonu. Obia-

zająć się już nie tylko skun-tem i przetworstwem, nie tylko dostawą wyrobów mleczarskich do miasta. Coraz częściej trafiają na wieś z wyrobami mlecznymi, a ostatnio — jak np. w Oświęcimiu i Olkuszku — także z mlekiem butelkowanym. Jak obserwujemy, każdy dodatkowy kilogram gotowych wyrobów dostarczanych na wieś sprzyja poważnemu wzrostowi dostaw mleka do zlewni.

Na razie tylko częściowo posługujemy się w tej dziedzinie siecią GS-owskich sklepów. Najczęściej zaopatrzeniem wsi w produkty mleczne zajmują się punkty skupu mleka. W większości tych placówek za-Instalowano już lodówki, a w 280 specjalne urządzenia chłodnicze.

— Czy zamierzacie rozszerzać swoją działalność handlową w miejscowościach będących siedzibami gmin?
— Mam pewne propozycje dla miejscowości będących siedzibami gmin miejsko-wiejskich. Przystępujemy tam do budowy specjalnych pawilonów nabiałowych. Są już projekty i środki na ten cel. Władze gminne będą musiały przyspieszyć wydawanie lokalizacji dla tych obiektów, a szybkość realizacji zależy od aktywności spółdzielni, który musi zainteresować się o ich szybkość budowy.

Notowała: ANNA GORAZD

Rozmawiała: ANNA GORAZD

Rozmawiał: E. PIEKARZ

pasjonowali się nowocześnie muzyką. Ona jest... była bardzo przystojna. Ale bliżej jej nie znalazłem. Nie zachęcała do zbliżeń.

Uniosłem brwi. Bradshaw lekko się zarumienił.

— Na miłość boską, nie miałem na myśli zbliżenia płciowego! W ogóle nie była w moim typie. Chciałem tylko powiedzieć, że rzadko mówiła o sobie.

— Skąd się tu wzięła?
— Z jakiegoś małego kolędzu na Srodkowym Zachodzie, Maple Park, jeśli się nie mylę. Odeszła stamtąd już wcześniej. Myśmy ją przyjęli z konieczności, bo dr Farrand miał zawał serca. Na szczęście ona była wolna. Nie wiem jak sobie teraz już po rozpoczęciu semestru, dadzą radę na filologii...
Zdawało mi się, że ma lekka pretensję do nieżyjącej, że opuściła wykład. Choć było naturalne, że troszczył się o kolędę, nie spodobało mi się to. Powiedziałem z rozmysłem, chcąc go urazić:
— I pan i cała uczelnia będziecie mieli poważniejsze kłopoty niż znalezienie zastępcy.
— Co chce pan przez to powiedzieć?
— Rozmawiałem z nią dziś po południu. Powiedziała mi, między innymi, że otrzymywała groźby.
— To straszne! — powiedział, jak gdyby groźenie śmiercią było gorzej niż sama śmierć. — Kto, na Boga, mógłby...
(Ciąg dalszy nastąpi)



Na Wybrzeżu powstaje nowy film fabularny pod tytułem „Drzwi w murze”. Autorami scenariusza są Tadeusz i Stanisław Rózewiczowie. Reżyseruje Stanisław Rózewicz. Na zdjęciu: Zbigniew Zapasiewicz i Ryszarda Hanin podczas jednej ze scen filmu odtwarzanej na ulicy Kwiatowej w Sopocie.

CAF — Ukłejewski

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego męża

Franciszka WOJCIKA

a szczególnie Przedstawicielom Komitetu Powiatowego PZPR, PKKP, Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Sączu, Zakładom Pracy jak również Przyjaciołom i Znajomym — składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

S-34015 **ZONA z CORKA**

KOMUNIKATY

Unieważnia się zagubiona pieczęć o treści: „WSS O.Jaworzo Dział Gastronomii”.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — zatrudni natychmiast w zawodzie: stolarza i elektryka oraz pracowników na stanowisku KIEROWNIKA SKLEPU SPOŻYWCZEGO i KIEROWNIKA KLUBO-KAWIARNI.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Zarządzie GS w Kocmyrzowie.

Fabryka Lokomotyw im. F. Dzierżyńskiego w Chorzowie — zatrudni natychmiast INSPEKTORA NADZORU d.s. BUDOWLANYCH. — Wymagane wykształcenie średnie techniczne i uprawnienia budowlane. — Warunki pracy i płacy zgodnie z UZP dla przemysłu metalowego.

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Oddział w Wadowicach — zatrudni natychmiast: — ŁADOWCZY — KIEROWCÓW I II kat. prawa jazdy — MECHANIKÓW samochodowych.

Kandydatów proszę się o zgłaszanie się w biurze Spółdzielni w Wadowicach, ul. Dzierżyńskiego 18.

Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Andrychowie, os. 200-lecia, ul. Metalowców 4 — zatrudni natychmiast w nowo tworzącej się sekcji dokumentacji i nadzoru: — 2 STARSZYCH INSPEKTORÓW NADZORU z uprawnieniami — STARSZEGO PROJEKTANTA z uprawnieniami — STARSZEGO KOSZTORYSANTA — oraz — TECHNIKA BUDOWLANYCH na stanowisko inspektora kontroli technicznej.

Zgłoszenia przyjmuje osobiście kierownik Zakładu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

„PILSKO” Spółdzielnia Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Zywcu, ul. Kościuski nr 45 — przyjmie do pracy natychmiast: — STARSZEGO MISTRZA FARBARNI — wymagane wykształcenie średnie techniczne lub uprawnienia mistrzowskie i 7 lat praktyki w danej specjalności. — STARSZEGO MISTRZA WYKANCZALNI, wymagane wykształcenie średnie techniczne lub uprawnienia mistrzowskie i 7 lat praktyki w danej specjalności.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Organizacji i Spraw Osobowych codziennie od godz. 7 do 15, w soboty od 7 do 13.

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina — Generalny Wykonawca Budów: Huty im. Lenina w Krakowie, Huty w Zawierciu Huty „Katowice” — zatrudni natychmiast: PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH na stanowiskach: INŻ. BUDOWLANYCH na kierowników budów, MAJSTRÓW budowy, torowych, wodno-kanalizacyjnych z uprawnieniami budowlanymi, STARSZUCHI PROJEKTANTÓW, PROJEKTANTÓW, ASYSTENTÓW PROJEKTANTÓW, KONSTRUKTORA, KALKULATORÓW, INSPEKTORA d.s. wycen branży budowlanej, KIEROWNIKA odcinka montażu konstrukcji stalowej, z uprawnieniami, INŻ. BUDOWLANYCH na staż pracy, KIEROWNIKA Działu Normowania i Organizacji Pracy, STARSZEGO INŻYNIERKA, Z-CE GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, pracowników fizycznych w zawodzie: MURARZA, TYNKARZA, BETONIARZA, CIESLI, STOLARZA budowlanego, meblowego, SZKLARZA, DEKARZA, BLACHARZA, SPAWACZY elektryczno-gazowych, ELEKTROMONTERÓW, MONTERÓW instalacji sanitarnych, aparatury chłodniczej, rusztowań, OPERATORÓW koparek, spycharek, ładowarek, sprężarek, DZIWIGÓW samochodowych i samojazdnych, MECHANIKÓW samochodowych i ciągników, KIEROWCÓW I II kat. prawa jazdy, KIEROWCÓW ciągników, SLUSARZY konstrukcji, remontów sprzętu ciężkiego i średniego, MALARZY konstrukcji stalowych, KOPACZY, TOROWYCH, PALACZA C.O., ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych (pomocnicze kuchenne i sprzątacze z terenu Nowej Huty lub m. Krakowa), PORTIERÓW I SPRZĄTACZE w Oddziale Zarządu Kwaterunku i Zaopatrzenia Robotniczego w Hucie „Katowice” — Łosień, ul. Goleńkowska 100 a.

Przedsiębiorstwo zapewnia: warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie oraz możliwość uzyskania dodatków specjalnych — premii i nagród określonych odrębnymi przepisami. Odpowiednie warunki socjalno-bytowe (nocielce, stołówki, opieka lekarska). — Możliwość zdobycia zawodu lub podnoszenia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową (ostatnim świadectwem szkolnym i świadectwem zawodowym).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, w godzinach od 7 do 15, telefon nr 428-74.

Dojazd spod Dworca Głównego w Krakowie — tramwajem nr „4” do przodostanego przystanku przed Walcownią. K-11902

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie — Warsztaty Szkoleniowe w Czarnym Dunajcu — zatrudni księgowego ze znajomością księgowości przemysłowej, na stanowisku GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Zgłoszenia: Czarny Dunajec, ul. B. Bieruta 7, telefon nr 102. K-12582

Baza Sprzętu Melioracyjnego w Krakowie, ul. Boh. Stalingrada 13 — zatrudni natychmiast INŻYNIERKA lub TECHNIKA BUDOWLANYCH, możliwe z uprawnieniami. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. K-12582

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułów Spożywczych „ZACHÓD” w Krakowie — zatrudni natychmiast ROZNOŚCIELI mleka butelkowego do domów oraz AJENTÓW do prowadzenia kiosków spożywczych i sklepów spożywczych.

Wynagrodzenie prowizyjne.

Kandydatów proszę się o zgłaszanie się w lokalu Dyrekcji przy ul. 1 Maja 6, I piętro — w pokoju nr 13. K-12668

SKUP KONI

Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Krakowie i Oddział Rejonowy w Tarnowie — zawiadamiają, że w dniu 12 I 1973 r., organizują w podanych poniżej miejscowościach zakup koni w typie wierzchowym na eksport:

◆ Miechów — targowica — godz. 9
◆ Brzesko — targowica — godz. 12.

Kupowane będą konie o prawidłowej budowie i ruchu, ładnym usposobieniu, w wieku 3—8 lat. K-12877

Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe — Zakład Remontów Hutniczych w Nowej Hucie — zatrudni natychmiast: — SLUSARZY REMONTOWYCH — MURARZY BIAŁYCH I CZERWONYCH — DEKARZY I BLACHARZY — TOROWYCH — MALARZY KONSTRUKCYJNYCH — SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH I AUTOGENICZNYCH — PRACOWNIKÓW NIETYKALIZOWANYCH oraz absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych o specjalizacji mechanicznej i energetycznej.

Przedsiębiorstwo zapewnia: — wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w hutnictwie — dodatkowy 14-dniowy urlop na stanowiskach gorących — możliwość nauki zawodu i podwyższanie kwalifikacji — skierowania na wczasy do własnych ośrodków w górach i nad morzem — bezpłatne zakwaterowanie w komfortowych hotelach pracowniczych w Krakowie-Nowej Hucie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry i Szkolenia, Nowa Huta, Kombinat, budynek nr 80, drugi przystanek tramwajowy od Dyrekcji Huty im. Lenina w stronę Walcowni, tramwaj nr 4 spod dworca w Krakowie.

BUDYNEK

o pow. około 250 m², nadający się na pomieszczenie biurowe

wydzierżawi, względnie kupi na korzystnych warunkach spółdzielnia pracy w Krakowie. — Budynek może wymagać remontu.

Oferty kierować: „Prasa” — Kraków, Wiślna 2 — dla nr K-12737.

KURSY

DLA KINOOPERATORÓW WĄSKIEJ TAŚMY organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38.

KURSY

RADIO-TELEWIZYJNE oraz KURSY obsługi dźwięków towarowo-osobowych i wózków akumulatorowych, organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38.

ZAOZCZNE

I STACJONARNE KURSY kwalifikacyjne: robotnik, czeladnik, mistrz — w zawodach: ślusarza, tokarza, frezera, elektromontera i innych organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38.

ZAOZCZNE

I STACJONARNE KURSY spawania elektrycznego i gazowego oraz KURSY PALACZY C.O., organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38.

KURSY obsługi kserografu i powielacza organizuje WZS „Oświata”. Informacje i wpisy: Kraków, Mazowiecka 8. K-12774

DLA Pań — kursy kroju i szycia, gotowania, dietetyki, chemii, biologii — kursy przygotowujące do egzaminów na wyższe uczelnie — organizuje w styczniu WZS „Oświata” w Krakowie, ul. Mazowiecka 8, — tel. 334-72, 334-23. K-12780

KURSY kierowników zakładów gastronomicznych, kelnerów oraz sprzedawców sklepowych, organizuje od stycznia WZS „Oświata”, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72. K-12771

RYŚNIEK odręczny i malarski, matematyka, fizyka, chemia, biologia — kursy przygotowujące do egzaminów na wyższe uczelnie — organizuje w styczniu WZS „Oświata” w Krakowie, ul. Mazowiecka 8, — tel. 334-72, 334-23. K-12786

KURS nauki gry w brydża — organizuje WZS „Oświata” w Krakowie, Mazowiecka 8, tel. 334-72.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 1 w Krakowie, ul. Oboźna 8, zatrudni natychmiast: MURARZY, CIESLI, POMOCNIKÓW BUDOWLANYCH, STOLARZY BUDOWLANYCH, ELEKTRYKÓW, SZKLARZY, KAMIENIARZY, ŁADOWCZY I SLUSARZY.

Warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w budownictwie.

Na budowach zabytkowych zapewnia się dodatki konserwatorskie.

Dla pracowników zamieszkałych zapewnia się zakwaterowanie w hotelu pracowniczym.

Dowóz pracowników zamieszkałych odbywa się autobusami przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Kraków, ul. Oboźna 8, I piętro, pokój nr 22, w godzinach od 7 do 15.

Dyrekcja Szpitala Miejskiego w Rabce — zatrudni natychmiast 10 PIELEGNIAKÓW DYPLOMOWANYCH. Zapewnia się zakwaterowanie w hotelu pielęgniarskim, w pokojach dwuosobowych. K-11272

PRZETARGI

Gmina Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Tenczyнку — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w budynku przeznaczonym na przetwórnictwo mięsa:

- 1) kolejki mieszanej przeznaczonej do przetworzenia mięsa, w pomieszczeniach przetwórnictwa mięsnej
- 2) haków z wytoczoną rolką do przesuwania półtuszy, po kolejkach rurowych
- 3) felin działowych podgrzewających komory wędzarnicze
- 4) drzwi dwuskrzydłowych do wędzarni — 4 sztuki
- 5) zbiornika do oparzania trzody
- 6) przerobienie elektrowiądu łańcuchowego na dwulinowy
- 7) wózków wędzarniczych — 10 sztuk
- 8) wózka do skórowania bydła
- 9) wieszaka obrotowego z rolką jezdnią.

Z dokumentacją można zapoznać się w Zarządzie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tenczyнку, codziennie w godzinach 8—10.

Oferty, w zakładowych kopertach, z napisem — „przetarg”, należy składać w biurze Gminnej Spółdzielni w Tenczyнку do 10 dni od daty drugiego ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 stycznia 1973 r., o godzinie 10, w biurze Gminnej Spółdzielni w Tenczyнку. K-12710

Krakowskie Zakłady Futrzarskie — w Krakowie, ul. Rzemieślnicza 5 — ogłaszają, że W DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedadzą samochód dostawczy „Nysa-501”, nr silnika 205946. Cena wywoławcza wynosi 15.900 zł.

Przetarg odbędzie się 12 stycznia 1973 r., o godzinie 10, w biurze Zakładu przy ul. Rzemieślniczej 5. Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać w poniedziałki i środy, w godzinach 9—10.

Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-12655

Biuro Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal”, w Krakowie, ul. 18 Stycznia 57 — ogłasza, że w dniu 16 stycznia 1973 r., o godzinie 11, w garażu „Biprostal” w Krakowie przy ul. 18 Stycznia 57, SPREDA W DRODZE II PUBLICZNEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód osobowy marki „Warszawa” (typ 203, nr rej. 0002-KK, nr silnika 00777, nr podwozia 13561). Cena wywoławcza wynosi 15.500 zł.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w przeddzień przetargu do kasy Biura — biurowiec przy ul. 18 Stycznia 57, pokój nr 117, w godz. od 13 do 15.

Oględzin samochodu można dokonywać we wtorki i piątki, w godzinach od 14 do 15, w garażu przy ul. 18 Stycznia 57. K-12661

Kupno

KONTO PKO na „Flata”, kupie, Rudowice, Poznań, os. Piastowskie 15, m. 343. P-375

JAK ZABAWA TO TYLKO PRZY GRAMOFONIE!



GRAMOFONY

W SKLEPACH **ZURT** NA RATY OD 100 zł

Sprzedaż

PO zlikwidowanym warsztacie mechaniki pojazdowej sprzedam całe wyposażenie, wraz z narzędziami, tokarkę, szlifierkę, kompresorem. Wiadomość: — Helena Jarnot, Oświęcim, Kocharnowskiego 22. P-359

Zguby

KALMYKOWSKA Teresa, zam. Trzebnia, Młoszowska 15, zgubiła legitymację do biletu mieszkaniowego, wydaną przez MPK Jaworzno. P-382

OKOŁO 8 grudnia 1972 r. skradziono z samochodu osobowego Fiat 125 P wkładki paszportowe, wydane przez KW MO w Krakowie, na nazwiska: Adam, Stanisław i Józefa Olechowych, zam. w Krakowie, os. Salwator 11, Ryszard i Maria Tomaszewscy, zam. w Krakowie, al. Pokoju 26/19, Władysława Baran i Eugenia Kijak, zam. w Krakowie, ul. Bronisławy 12, oraz Bogdan, Helena i Wojciech Zielińscy, zam. w Krakowie, ul. Stachiewicza 10/76, jak również 70 czeków NBP po 1000 zł. Posiadacze proszeni jest o zwrót pod jeden z podanych adresów. g-93095

Lokale

GARSONIERE lub samodzielny pokój na terenie Oświęcimia, Jaworzna — Chrzczonowa — wynajmę. Oferty nr 91086; Biuro Ogłoszeń Chrzczonów.

Nieruchomości

DZIAŁEKĘ budowlaną w Kryńcu lub Rabce — kupię. Oferty K-12753 — Biuro Ogłoszeń, Kraków, Wiślna 2. K-12753

UNIEWAŻNIA się zagubiona pieczęć o treści: „Biblioteka szkolna w Łąkach”. g-93098

UWAGA! GRAJĄCY W TOTO-LOTKA!

Ostatnia szansa w 1972 roku wygrania w LOTKU i TOTKU atrakcyjnych nagród — to złożenie kuponu na 31 grudnia 1972 r.

Zyczymy powodzenia

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY

ZAMÓWIENIA

na naprawy główne silników samochodowych marki Warszawa typ M-20 i S-21

przyjmują ucześnie na rok 1973

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW

w POZNANIU, ul. SIKORSKIEGO 12, telefon 303-22

DZIAŁ ZBYTU

ZMIANY W ASORTYMENTACH PALIW W STACJACH BENZYNOWYCH

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” — informuje, że z dniem 2 stycznia 1973 r. wprowadzone zostają zmiany w asortymentach paliw w stacjach benzynowych na terenie miasta Krakowa i województwa:

Niżej podane stacje benzynowe prowadzić będą sprzedaż następujących paliw:

nr stacji benzynowej	Adres	Paliwa
85	Kraków, ul. Dietla	etylina 94
415	Kraków, ul. Wawrzyńca	etylina 78
439	Kraków, ul. Zaleskiego	etylina 78
460	Nowa Huta-Czyżyny	etylina 78 — etylna 94
495	Nowa Huta, ul. Bulwarowa	etylina 78 — olej napędowy
97	Mysłenice, Rynek	etylina 78
873	Nowe Brzesko	etylina 78
518	Skawina, ul. Radziszowska	etylina 78
578	Wieliczka, ul. Krakowska	etylina 78 — etylna 94
103	Gdów, Rynek	etylina 78
45	Zakopane, ul. 15 Grudnia	etylina 78 — etylna 94
237	Andrychów, ul. Batorego	etylina 78 — etylna 94
637	Jaworzno, ul. Krakowska	etylina 78 — etylna 94
773	Zator, ul. Krakowska	etylina 78

W pozostałych stacjach benzynowych zostaje utrzymany dotychczasowy asortyment paliw.

Z okazji zbliżającej się 30 rocznicy pierwszych zbrojnych walk BATALIONÓW CHŁOPSKICH

Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza WARSZAWA, UL. GRZYBOWSKA 4

poleca uwadze Czytelników pamiętniki i wspomnienia poświęcone walce z hitlerowskim okupantem.

ZAMÓWIENIE

Zamawiamy poniżej wymienione ilości książek. Należność zostanie uregulowana za zaliczeniem pocztowym* lub przelewem z naszego konta.

egz.	autor — tytuł	zł
	Abramczyk Józef „Tomasz”	
	Partyzanci z Kozienickiej Puszczy — pl.	40.—
	Pijałkowski Tadeusz Pod kryptonimem „Wkra” — pl.	60.—
	Gołąbek Władysław „Boryna” Nie wiedział co to lek — kart.	21.—
	Kapusta Eugeniusz „Marek”, Ptaszek Bolesław „Rożek” Partyzanka idzie wiara — pl.	40.—
	Kazimierski Mieczysław „Orkan” Leśna brać — pl.	36.—
	Praca zbiorowa Bataliony Chłopskie — Album, pl.	150.—
	Praca zbiorowa „Kryśka”	
	Wspomnienia o Krystynie Idzikowskiej — pl.	15.—
	Praca zbiorowa Twierdzą nam będzie każdy próg — kart.	42.—
	Rodak Stefan „Rola” Marszem podziemnym — pl.	50.—
	Sagan Tomasz „Jesion” Konspiracja w „Natanie” — kart.	40.—

Przesyłkę zobowiązuję się wykupić natychmiast po jej nadejściu.

Podpis Gł. Księgowego Nazwisko i imię zamawiającego (jeżeli zamawia zakład pracy)

..... Dokładny adres

UWAGA: W.w. tytuły można nabyć we wszystkich księgarniach „Dom Książki” na terenie całego kraju. W razie trudności, zamówienia prosimy kierować pod adresem: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza — Warszawa, ul. Grzybowska 4.

* niepotrzebne skreślić.

Srebrne



zastawy stołowe

o nowoczesnych lub tradycyjnych wzorach, polecają za gotówkę lub na raty

SKLEPY P.H.D. Jubilerzy

w Krakowie:

- ◆ RYNEK GŁÓWNY 39/40
- ◆ SZEWSKA 19
- ◆ FLORIAŃSKA 4
- ◆ SŁAWKOWSKA 14
- ◆ al. PUSZKINA 1
- ◆ w NOWEJ HUCIE, pl. CENTRALNY 2.

Agroma

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM

w BATOWICACH k. Krakowa

zawiadamia, że poczynszy od dnia 22 stycznia do 31 marca 1973 r. — WSTRZYMANA ZOSTANIE CAŁKOWICIE SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH DO SILNIKÓW WYSOKOPRĘŻNYCH S320, S322, S323, S324, z uwagi na inwentaryzację roczną magazynu. — W związku z tym prosi do czasu rozpoczęcia inwentaryzacji, zaopatrzyć się na okres jej trwania w niezbędny asortyment.

Z dniem 1 stycznia 1973 roku

POWSZECHNA KASA Oszczędności wprowadza nową, wygodną formę lokowania oszczędności w postaci

OPROCENTOWANYCH BONÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

jako papierów wartościowych na okaziciela, oprocentowanych według stopy 4% w stosunku rocznym.

Bony będzie można nabywać w oddziałach PKO oraz w upoważnionych agencjach PKO, w zakładach pracy i upoważnionych urzędach pocztowych.

Ogłoszenia prasowe najsukuczniejszą formą reklamową



Strachy na klienta

Zdarają się czasem spiecia pomiędzy klientem a zakładem, z którego usług się korzysta. Nierzadko winą leży po stronie klienta, który kaprysi i nie bardzo wie czego chce. Gorzej, jeżeli szersze pretensje są spowodowane niesolidnością lub niestannością wykonawcy.

Mielimy ostatnio do czynienia z takim sporem. Klientką była Sławomira T., zakładem usługowym — Spółdzielni Pracy Bieleńszczyzny i Zawodów Pokrewnych, a dziełem — suknią wyjściową Usług wykonywał podległy spółdzielni punkt „Irena” przy ul. Brackiej 5.

W trakcie szycia — trwało 3 miesiące — klientka zgłaszała krytyczne uwagi. Rękawy marszczyły się, poszczególne części źle się układały. Sławomira T. prosiła o usunięcie usterek. A rezultat? Gotowa suknia zupełnie źle leżała.

Klientka zwróciła się do spółdzielni z reklamacją. Powołano biegłych, którzy — po oględzinach sukni — orzekli: nie ma błędów sztyki krawieckiej. Opinia ta została wydana pod nieobecność Sławomiry T. Do kogo więc arbitrzy przymierzali sukienkę — nie wiadomo. Stwierdzili tylko, że po drobnych poprawkach będzie nadawała się do noszenia. Poprawiono to i owo, suknie poprzuto, ponownie zeszyto, wyprasowano, ale klientka nadal nie była z niej zadowolona. Poniosła niebagatelne koszty, więc sądziła, że ma prawo domagać się solidnego uszczyku.

Intervenowała ponownie do zarządu. Tym razem odpowiedź spółdzielni była szybka i stanowcza. Nakazano odebrać suknię i zapłacić ponad 1300 zł. Postraszono przy tym klientkę, że jeśli nie zastosuje się do tych żądań, to sąd ją nauczy... Pismo podpisał radca prawny spółdzielni mgr Leon Wierzbicki.

Pismo spółdzielni to prawdziwe kuriozum: nie dość, że szantażuje, to jeszcze nakazuje klientce płacić 1300 zł. Sławomira T. nie może dojść tytułu tej kwoty. Przecież wcześniej opłaciła (!) usługę, na co posiada rachunek ze spółdzielni, materiał zakupiła w sklepie, kupiła względnie opłaciła inne potrzebne dodatki.

Cała sprawa to czysta kpina z klienta i kompromitacja firmy. W okresie kiedy walczą się o wysoką jakość usług, takie przypadki nie mogą mieć miejsca. Sądzi się, że nasza czystelnicza doczeka się uczciwego załatwienia sporu, a raczej bezspornej sprawy. (ZS)

Szkoły mamy — pora budować szpitale

Większość mieszkańców Krakowa doskonale pamięta jeszcze czas, gdy rozpoczęto — tak wtedy potrzebne — akcje społecznych składów pieniężnych na rzecz budowy szkół. Był rok 1949. Do roku 1956 akcja ta przyniosła kwotę 58 365 tys. zł.

Później zainicjowano społeczną akcję budowy szkół pod hasłem „Tysiąc szkół na 1000-lecie”. Krakowianie złożyli wówczas sumę 228 016 tys. zł. Od stycznia 1966 r. zmieniono hasło akcji. Brzmiało ono: „Cały naród swojej młodzieży”. Na konto Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów mieszkańców naszego miasta złożyli 281 657 tys. zł. Ale już w roku 1971 akcja zaczęła tracić na popularności. Do dziś, z 441 zakładów pracy, wraz z największymi zakładami w Krakowie — odmówiło wpłacania pieniędzy na ten cel. Uznano po-

kowo powołano Krakowski Komitet Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Przewodniczącym wybrano Kazimierza Łutego (wiceprzewodniczącym Władysława Wępsieja (zastępca przewodniczącym Prez. RN m. Krakowa) i prof. dr. Tadeusza Polepię (rektor AM).

Celem nowo powstałego Funduszu jest społeczne wspieranie wysiłków państwa w dziedzinie ochrony zdrowia. Z tych pieniędzy budować się będzie nowoczesne szpitale, żłobki, domy specjalnej pomocy społecznej i domy rencistów, nowoczesne bazy leczenia chorób nowotworowych. Czyli takie obiekty, których aktualnie najbardziej potrzebujemy. Ponadto nowy fundusz ma być przeznaczony na ukończenie wszystkich tych budów, które rozpoczęto wcześniej z myślą o szkolnictwie. (jmc)



Pracownica Zakładu Anna Maziarz przenosi pokryte teftonem foremki pod lampy, gdzie będą leżakować tak długo, aż wyschną. Następnie przeniesione zostaną do pieca, i wypalane w temp. 400 stopni. Na drugim zdjęciu inż. Wiesław Korcała wyjmuje gotowe formy. Fot. W. Klag

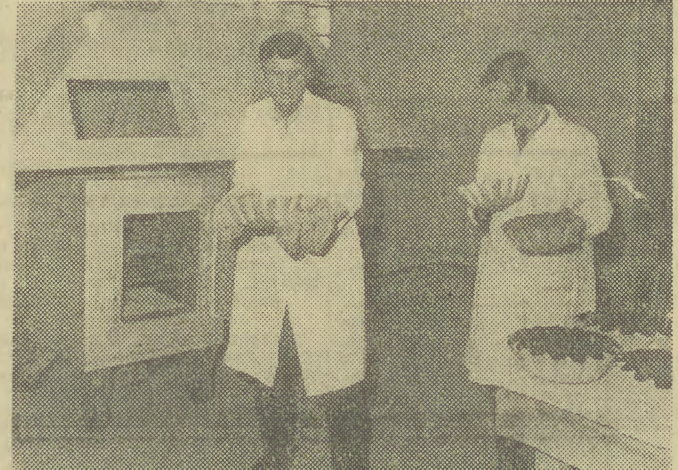
Fluon, teflon, tarflen

A w kuchni wygodą

Prawie wszystko, z wyjątkiem surowca, jest w tym wielkim zakładzie Krakowskich Zakładów Artykułów Gospodarskich dziełem pracowników przedsiębiorstwa. Oni to we własnym zakresie obiekt wybudowali i (zaledwie kilka dni temu) rozpoczęli produkcję — nowoczesną Polega ona na pokrywaniu teftonem naczyń służących do pieczenia ciasta. Zalety teftonu (nazywanego także fluonem czy tarflenem) polegają na tym, że do pieczenia nie musi się używać tłuszczu. Ciasto w tych naczyniach nie przypala się, a powierzchnię foremek można zmyć szybko pod zwykłą bieżącą wodą.

Przygotowania do budowy obiektu poczyniono w maju br. Inwestycja kosztowała 100 tys. zł i zamortyzuje się prawdopodobnie jeszcze w tym roku, bowiem do końca br. Zakłady wyprodukują 1000 szt. foremek.

Brygady, która przygotowała technologię produkcji, kierował inż. Kazimierz Niznik, a wdraża ją inż. Wiesław Korcała. Wspólnie z kierownikiem zakładu Tadeuszem Fudalińskim. W nowo otwartym zakładzie zastąpiły zaledwie dwie robotniczki: Anne Maziarz i Karola Wróbla. Załoga i w przyszłości nie będzie liczna. I zmiana liczebna będzie 3 osoby. Po osiągnięciu docelowej zdolności produkcyjnej zakład będzie produkować wyroby wartości ponad 1.500 tys. zł rocznie. A nastąpi to już w roku przyszłym. (jmc)



W Zakładach Zabawkarskich

Surowiec na 2 godziny

Już prawie trzeci rok Krakowskie Zakłady Zabawkarskie gospodarują w nowym obiekcie. Poprawiły się znacznie warunki pracy załogi. Plany produkcyjne wzrosły o ponad 30 proc. lecz inwestycja, na skutek wad projektowych, wymagała ciągłej rozbudowy, przebudowy, poprawek. Do likwidacji kłopotów zabierano się dosyć opieszale. Obecnie wiele problemów jest w trakcie rozwiązania. Mimo to, istnieje obawa, że zakład nie wykona rocznych zadań.

Wykonanie planu nastąpi dopiero w ostatnich dniach (a nawet dniu) grudnia, przy dużej mobilizacji załogi i chyba także odrobienie szczęścia. Zdaniem kierownictwa zakładu jest to wynik całorocznych kłopotów z dostawami. Wyroby KZZ to głównie zestawy do majsterkowania, gry i klocki. Podstawowym surowcem do ich produkcji jest drewno i stal. Niestety KZZ to zakład terenowy i Zjednoczenie zapewnia dostawę drewna tylko w ok 50 proc. Jeszcze gorzej jest ze stalą. Zapotrzebowanie są więc ciągle w podróży.

Trudno także znaleźć kooperantów. Bywały w tym roku okresy, gdy od dostawcy w Czestochowie przywiezono co drugi dzień partię odlewów wystarczającą na dwie godziny produkcji. W przyszłym roku nie będzie nawet tego. A plan 1973 r. został podniesiony o ponad osiem procent. (eba)

Dom Kultury na miarę Nowej Huty

Ze szkła i aluminium

Rośnie i pięknie się najmłodsze dzielnice Krakowa — Nowa Huta. Jedną z największych inwestycji, którą rozpocznie się realizować już w przyszłym roku będzie dom kultury.

Przed miesiącem na sesji DRN przedstawiono radnym 2 projekty architektoniczne opracowane przez projektantów Warszawskiego Biura Projektów Budownictwa Ogólnego. Wybrano został projekt inż. arch. Z. Pawelskiego. Obiekt — a właściwie obiekty, bo będzie ich cztery, staną kilkadziesiąt metrów za placem Centralnym, na skarpie kończącej zabudowę dzielnicy w kierunku południowym. W pierwszym etapie przystąpi się do realizacji, zbliżonych do siebie kubaturą i powierzchnią (1769 m kw.), sali kinowo-teatralnej na 500—600 miejsc oraz budynku dydaktyczno-kulturalnego. W tym ostatnim zlokalizowane zostaną pracownia, sala taneczna na około 300 osób, mniejsze dla zespołów tanecznych, pokoje do nauki języków obcych, biblioteka, sala wystawowa, kawiarnia. Na zewnątrz — parking na 260 samochodów. W drugim etapie staną 2 pozostałe budynki i w nich hale sportowe, kryta pływalnia o wymiarach olimpijskich. Wszystkie obiekty połączone będą krytymi przej-



Fot. W. Klag

Dobre „Czarownice”

Szkola Podstawowa nr 106 czynnie uczestniczy w akcjach społecznych na terenie dzielnicy Kleparz. Harcerki z zastępu „Czarownice” wzięły pod opiekę emerytowane nauczycielki szkoły. Dzielniczką — Jadwigę Bogucką, Danusio Sander, Jolę Fuderman, Alę Czechowicz i Jasia Koza przyniosła swoim paniom obiad i ze szkolnej stołówki także pomagają w sprzątnięciu i robia zakupy.

W tym roku młodzież starszych klas posadziła na obrzeżach boiska szkolnego i okolicznych zieleniach 140 drzewek. (ag)

Dzisiaj Sesja Rady Narodowej m. Krakowa

Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa zawiadamia, że dzisiaj w Sali Obrad, plac Wiosny Ludów 3/4, odbędzie się XXIV ZWYCZAJNA SESJA RADY NARODOWEJ M. KRAKOWA. Początek obrad o godz. 9-tej.

Głównym tematem obrad Rady będzie plan gospodarczy i budżet m. Krakowa na 1973 r.

Ponadto tematem obrad Rady będzie ustalenie nazwy nowo budowanego mostu na rzece Wiśle oraz nazw niektórych ulic w Krakowie.

Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa zaprasza do wzięcia udziału w sesji.

Dobre „Czarownice”

Szkola Podstawowa nr 106 czynnie uczestniczy w akcjach społecznych na terenie dzielnicy Kleparz. Harcerki z zastępu „Czarownice” wzięły pod opiekę emerytowane nauczycielki szkoły. Dzielniczką — Jadwigę Bogucką, Danusio Sander, Jolę Fuderman, Alę Czechowicz i Jasia Koza przyniosła swoim paniom obiad i ze szkolnej stołówki także pomagają w sprzątnięciu i robia zakupy.

W tym roku młodzież starszych klas posadziła na obrzeżach boiska szkolnego i okolicznych zieleniach 140 drzewek. (ag)

Może ostatni, co tak koledy śpiewał

Dziesięć konkursów szopek na krakowskim rynku przyciągały tłumy widzów. Ludzie z podziwem patrzyli na te cacka z tektury i staliolu. Ale zanim krakowska szopka została nobilitowana, zanim stała się ozdobą muzeów, była po prostu ludowym teatrem lalek, który w okresie świąteczno-noworocznym koleśnicy obnosili po restauracjach i mieszkaniach, dając przedstawienia. Jeden z krakowskich szopkarzy, od 17 lat biorący udział w konkursach szopek, WŁODZIMIERZ LESYK, wspomina tamte lata.

Lesyk zrobił szopkę z myślą o zarobkowaniu. Dobrał sobie koledy i nauczył ich rolę postaci występujących w szopce. Ale żeby móc koledować musiał poprosić o zezwolenie Mitki. Bo podmaistrzy miał w tej okolicy monopol na chodzenie z szopką. Najczęściej zaglądał do synków. Dlaczego właśnie tam? Niektórzy murarze byli srogimi „gazmajstrami” (nie mylić z pracownikami gazowni!) i nie gardzili zapłatą w naturze, konsumowaną na miejscu. Wystarzał się nawet o kostiumy dla małych aktorów, kupił świeczki, żeby bym czym oświetlić szopkę i grupa mogła ruszyć w miasto. Teren mieli ściśle określony. Granicę stanowiły: Wisła, Rynek Podgórski, most kolejowy na Zabłociu i szkoła przy ulicy Wielickiej. Ich przekroczenie mogło narazić na spotkanie z inną grupą koleśników, a to nie zawsze było przyjemne. W ruch szły wówczas pięści. Śmierć pomagała sobie kosa, diabeł widłami.

Włodzimierz Lesyk miał w swojej grupie Górala, Żyda, Heroda, Śmierć i Dziada. W innych dzielnicach występowały jeszcze w szopce Krakowiak i Krakowianka, Strażak, Ilość osób zależała jednak od możliwości skompletowania zespołu. Zaczynaliśmy chodzić z szopką w drugi dzień świąt — wspomina Włodzimierz Lesyk. Ale nie dawano się przedstawień każdego dnia, bo to się nie opłacało. Najlepszym dniem była sobota — wówczas ludzie przynosili do domu wypłatę. Równie dobrym niedzielą — zawsze kogoś można było zastać w domu. Praktycznie chodziło z szopką do połowy stycznia. Później przedstawienia nudziły się ludziom.

Kompania Lesyka pukała do różnych drzwi. Wszędzie witano ich z ciekawością, chociaż trzęść widowiska była powszechnie znana. Zaczynało się ono od rozmowy Górala z Żydem, potem następowal dialog Heroda ze Śmiercią, wreszcie monolog Dziada: Dajcie mi, dajcie co mi macie dać. Zebym nie musiał na tym mrozie stać. Wszystko przyjmuję co macie w kieszeni, Oprócz guożdzi i kamieni. Dajcie na ogólnie brodki i na półkwaterkę wdki.

Tak śpiewając jeden z koleśników obchodził widzów zbierając datki — pieniądze, kawałek ciasta lub kielbasę, jabłko. Z szopką Włodzimierz Lesyk chodził przez 5 lat. Potem zaczął pracować i nie było czasu na koledowanie. Zastąpił go w Podgórzu inni.

Dzisiaj koleśników wyparła telewizja. Takie ludowe przedstawienia można oglądać na ekranie. Stara krakowska tradycja umiera śmiercią naturalną. Jeżeli więc w noworocznym kolednicy zawitają do waszego mieszkania kolednicy ugościcie ich godnie. Może to już ostatni raz... WJCIECH MACHNICKI

Do konkursów szopek stają nawet najmłodszy. Ale już mało kto koleduje z szopką w okresie noworocznym. Fot. W. Klag

Włodzimierz Lesyk miał w swojej grupie Górala, Żyda, Heroda, Śmierć i Dziada. W innych dzielnicach występowały jeszcze w szopce Krakowiak i Krakowianka, Strażak, Ilość osób zależała jednak od możliwości skompletowania zespołu. Zaczynaliśmy chodzić z szopką w drugi dzień świąt — wspomina Włodzimierz Lesyk. Ale nie dawano się przedstawień każdego dnia, bo to się nie opłacało. Najlepszym dniem była sobota — wówczas ludzie przynosili do domu wypłatę. Równie dobrym niedzielą — zawsze kogoś można było zastać w domu. Praktycznie chodziło z szopką do połowy stycznia. Później przedstawienia nudziły się ludziom.

Kompania Lesyka pukała do różnych drzwi. Wszędzie witano ich z ciekawością, chociaż trzęść widowiska była powszechnie znana. Zaczynało się ono od rozmowy Górala z Żydem, potem następowal dialog Heroda ze Śmiercią, wreszcie monolog Dziada: Dajcie mi, dajcie co mi macie dać. Zebym nie musiał na tym mrozie stać. Wszystko przyjmuję co macie w kieszeni, Oprócz guożdzi i kamieni. Dajcie na ogólnie brodki i na półkwaterkę wdki.

Tak śpiewając jeden z koleśników obchodził widzów zbierając datki — pieniądze, kawałek ciasta lub kielbasę, jabłko. Z szopką Włodzimierz Lesyk chodził przez 5 lat. Potem zaczął pracować i nie było czasu na koledowanie. Zastąpił go w Podgórzu inni.

Dzisiaj koleśników wyparła telewizja. Takie ludowe przedstawienia można oglądać na ekranie. Stara krakowska tradycja umiera śmiercią naturalną. Jeżeli więc w noworocznym kolednicy zawitają do waszego mieszkania kolednicy ugościcie ich godnie. Może to już ostatni raz... WJCIECH MACHNICKI

Do konkursów szopek stają nawet najmłodszy. Ale już mało kto koleduje z szopką w okresie noworocznym. Fot. W. Klag

Włodzimierz Lesyk miał w swojej grupie Górala, Żyda, Heroda, Śmierć i Dziada. W innych dzielnicach występowały jeszcze w szopce Krakowiak i Krakowianka, Strażak, Ilość osób zależała jednak od możliwości skompletowania zespołu. Zaczynaliśmy chodzić z szopką w drugi dzień świąt — wspomina Włodzimierz Lesyk. Ale nie dawano się przedstawień każdego dnia, bo to się nie opłacało. Najlepszym dniem była sobota — wówczas ludzie przynosili do domu wypłatę. Równie dobrym niedzielą — zawsze kogoś można było zastać w domu. Praktycznie chodziło z szopką do połowy stycznia. Później przedstawienia nudziły się ludziom.

Kompania Lesyka pukała do różnych drzwi. Wszędzie witano ich z ciekawością, chociaż trzęść widowiska była powszechnie znana. Zaczynało się ono od rozmowy Górala z Żydem, potem następowal dialog Heroda ze Śmiercią, wreszcie monolog Dziada: Dajcie mi, dajcie co mi macie dać. Zebym nie musiał na tym mrozie stać. Wszystko przyjmuję co macie w kieszeni, Oprócz guożdzi i kamieni. Dajcie na ogólnie brodki i na półkwaterkę wdki.

Tak śpiewając jeden z koleśników obchodził widzów zbierając datki — pieniądze, kawałek ciasta lub kielbasę, jabłko. Z szopką Włodzimierz Lesyk chodził przez 5 lat. Potem zaczął pracować i nie było czasu na koledowanie. Zastąpił go w Podgórzu inni.

Dzisiaj koleśników wyparła telewizja. Takie ludowe przedstawienia można oglądać na ekranie. Stara krakowska tradycja umiera śmiercią naturalną. Jeżeli więc w noworocznym kolednicy zawitają do waszego mieszkania kolednicy ugościcie ich godnie. Może to już ostatni raz... WJCIECH MACHNICKI

Do konkursów szopek stają nawet najmłodszy. Ale już mało kto koleduje z szopką w okresie noworocznym. Fot. W. Klag

Włodzimierz Lesyk miał w swojej grupie Górala, Żyda, Heroda, Śmierć i Dziada. W innych dzielnicach występowały jeszcze w szopce Krakowiak i Krakowianka, Strażak, Ilość osób zależała jednak od możliwości skompletowania zespołu. Zaczynaliśmy chodzić z szopką w drugi dzień świąt — wspomina Włodzimierz Lesyk. Ale nie dawano się przedstawień każdego dnia, bo to się nie opłacało. Najlepszym dniem była sobota — wówczas ludzie przynosili do domu wypłatę. Równie dobrym niedzielą — zawsze kogoś można było zastać w domu. Praktycznie chodziło z szopką do połowy stycznia. Później przedstawienia nudziły się ludziom.

Kompania Lesyka pukała do różnych drzwi. Wszędzie witano ich z ciekawością, chociaż trzęść widowiska była powszechnie znana. Zaczynało się ono od rozmowy Górala z Żydem, potem następowal dialog Heroda ze Śmiercią, wreszcie monolog Dziada: Dajcie mi, dajcie co mi macie dać. Zebym nie musiał na tym mrozie stać. Wszystko przyjmuję co macie w kieszeni, Oprócz guożdzi i kamieni. Dajcie na ogólnie brodki i na półkwaterkę wdki.

Tak śpiewając jeden z koleśników obchodził widzów zbierając datki — pieniądze, kawałek ciasta lub kielbasę, jabłko. Z szopką Włodzimierz Lesyk chodził przez 5 lat. Potem zaczął pracować i nie było czasu na koledowanie. Zastąpił go w Podgórzu inni.

Dzisiaj koleśników wyparła telewizja. Takie ludowe przedstawienia można oglądać na ekranie. Stara krakowska tradycja umiera śmiercią naturalną. Jeżeli więc w noworocznym kolednicy zawitają do waszego mieszkania kolednicy ugościcie ich godnie. Może to już ostatni raz... WJCIECH MACHNICKI

Do konkursów szopek stają nawet najmłodszy. Ale już mało kto koleduje z szopką w okresie noworocznym. Fot. W. Klag

Włodzimierz Lesyk miał w swojej grupie Górala, Żyda, Heroda, Śmierć i Dziada. W innych dzielnicach występowały jeszcze w szopce Krakowiak i Krakowianka, Strażak, Ilość osób zależała jednak od możliwości skompletowania zespołu. Zaczynaliśmy chodzić z szopką w drugi dzień świąt — wspomina Włodzimierz Lesyk. Ale nie dawano się przedstawień każdego dnia, bo to się nie opłacało. Najlepszym dniem była sobota — wówczas ludzie przynosili do domu wypłatę. Równie dobrym niedzielą — zawsze kogoś można było zastać w domu. Praktycznie chodziło z szopką do połowy stycznia. Później przedstawienia nudziły się ludziom.

Kompania Lesyka pukała do różnych drzwi. Wszędzie witano ich z ciekawością, chociaż trzęść widowiska była powszechnie znana. Zaczynało się ono od rozmowy Górala z Żydem, potem następowal dialog Heroda ze Śmiercią, wreszcie monolog Dziada: Dajcie mi, dajcie co mi macie dać. Zebym nie musiał na tym mrozie stać. Wszystko przyjmuję co macie w kieszeni, Oprócz guożdzi i kamieni. Dajcie na ogólnie brodki i na półkwaterkę wdki.

Tak śpiewając jeden z koleśników obchodził widzów zbierając datki — pieniądze, kawałek ciasta lub kielbasę, jabłko. Z szopką Włodzimierz Lesyk chodził przez 5 lat. Potem zaczął pracować i nie było czasu na koledowanie. Zastąpił go w Podgórzu inni.

Dzisiaj koleśników wyparła telewizja. Takie ludowe przedstawienia można oglądać na ekranie. Stara krakowska tradycja umiera śmiercią naturalną. Jeżeli więc w noworocznym kolednicy zawitają do waszego mieszkania kolednicy ugościcie ich godnie. Może to już ostatni raz... WJCIECH MACHNICKI

Do konkursów szopek stają nawet najmłodszy. Ale już mało kto koleduje z szopką w okresie noworocznym. Fot. W. Klag

Włodzimierz Lesyk miał w swojej grupie Górala, Żyda, Heroda, Śmierć i Dziada. W innych dzielnicach występowały jeszcze w szopce Krakowiak i Krakowianka, Strażak, Ilość osób zależała jednak od możliwości skompletowania zespołu. Zaczynaliśmy chodzić z szopką w drugi dzień świąt — wspomina Włodzimierz Lesyk. Ale nie dawano się przedstawień każdego dnia, bo to się nie opłacało. Najlepszym dniem była sobota — wówczas ludzie przynosili do domu wypłatę. Równie dobrym niedzielą — zawsze kogoś można było zastać w domu. Praktycznie chodziło z szopką do połowy stycznia. Później przedstawienia nudziły się ludziom.

Kompania Lesyka pukała do różnych drzwi. Wszędzie witano ich z ciekawością, chociaż trzęść widowiska była powszechnie znana. Zaczynało się ono od rozmowy Górala z Żydem, potem następowal dialog Heroda ze Śmiercią, wreszcie monolog Dziada: Dajcie mi, dajcie co mi macie dać. Zebym nie musiał na tym mrozie stać. Wszystko przyjmuję co macie w kieszeni, Oprócz guożdzi i kamieni. Dajcie na ogólnie brodki i na półkwaterkę wdki.

Tak śpiewając jeden z koleśników obchodził widzów zbierając datki — pieniądze, kawałek ciasta lub kielbasę, jabłko. Z szopką Włodzimierz Lesyk chodził przez 5 lat. Potem zaczął pracować i nie było czasu na koledowanie. Zastąpił go w Podgórzu inni.

Dzisiaj koleśników wyparła telewizja. Takie ludowe przedstawienia można oglądać na ekranie. Stara krakowska tradycja umiera śmiercią naturalną. Jeżeli więc w noworocznym kolednicy zawitają do waszego mieszkania kolednicy ugościcie ich godnie. Może to już ostatni raz... WJCIECH MACHNICKI

Do konkursów szopek stają nawet najmłodszy. Ale już mało kto koleduje z szopką w okresie noworocznym. Fot. W. Klag

Włodzimierz Lesyk miał w swojej grupie Górala, Żyda, Heroda, Śmierć i Dziada. W innych dzielnicach występowały jeszcze w szopce Krakowiak i Krakowianka, Strażak, Ilość osób zależała jednak od możliwości skompletowania zespołu. Zaczynaliśmy chodzić z szopką w drugi dzień świąt — wspomina Włodzimierz Lesyk. Ale nie dawano się przedstawień każdego dnia, bo to się nie opłacało. Najlepszym dniem była sobota — wówczas ludzie przynosili do domu wypłatę. Równie dobrym niedzielą — zawsze kogoś można było zastać w domu. Praktycznie chodziło z szopką do połowy stycznia. Później przedstawienia nudziły się ludziom.

Kompania Lesyka pukała do różnych drzwi. Wszędzie witano ich z ciekawością, chociaż trzęść widowiska była powszechnie znana. Zaczynało się ono od rozmowy Górala z Żydem, potem następowal dialog Heroda ze Śmiercią, wreszcie monolog Dziada: Dajcie mi, dajcie co mi macie dać. Zebym nie musiał na tym mrozie stać. Wszystko przyjmuję co macie w kieszeni, Oprócz guożdzi i kamieni. Dajcie na ogólnie brodki i na półkwaterkę wdki.

Tak śpiewając jeden z koleśników obchodził widzów zbierając datki — pieniądze, kawałek ciasta lub kielbasę, jabłko. Z szopką Włodzimierz Lesyk chodził przez 5 lat. Potem zaczął pracować i nie było czasu na koledowanie. Zastąpił go w Podgórzu inni.

Dzisiaj koleśników wyparła telewizja. Takie ludowe przedstawienia można oglądać na ekranie. Stara krakowska tradycja umiera śmiercią naturalną. Jeżeli więc w noworocznym kolednicy zawitają do waszego mieszkania kolednicy ugościcie ich godnie. Może to już ostatni raz... WJCIECH MACHNICKI

Do konkursów szopek stają nawet najmłodszy. Ale już mało kto koleduje z szopką w okresie noworocznym. Fot. W. Klag

Włodzimierz Lesyk miał w swojej grupie Górala, Żyda, Heroda, Śmierć i Dziada. W innych dzielnicach występowały jeszcze w szopce Krakowiak i Krakowianka, Strażak, Ilość osób zależała jednak od możliwości skompletowania zespołu. Zaczynaliśmy chodzić z szopką w drugi dzień świąt — wspomina Włodzimierz Lesyk. Ale nie dawano się przedstawień każdego dnia, bo to się nie opłacało. Najlepszym dniem była sobota — wówczas ludzie przynosili do domu wypłatę. Równie dobrym niedzielą — zawsze kogoś można było zastać w domu. Praktycznie chodziło z szopką do połowy stycznia. Później przedstawienia nudziły się ludziom.

Kompania Lesyka pukała do różnych drzwi. Wszędzie witano ich z ciekawością, chociaż trzęść widowiska była powszechnie znana. Zaczynało się ono od rozmowy Górala z Żydem, potem następowal dialog Heroda ze Śmiercią, wreszcie monolog Dziada: Dajcie mi, dajcie co mi macie dać. Zebym nie musiał na tym mrozie stać. Wszystko przyjmuję co macie w kieszeni, Oprócz guożdzi i kamieni. Dajcie na ogólnie brodki i na półkwaterkę wdki.

Tak śpiewając jeden z koleśników obchodził widzów zbierając datki — pieniądze, kawałek ciasta lub kielbasę, jabłko. Z szopką Włodzimierz Lesyk chodził przez 5 lat. Potem zaczął pracować i nie było czasu na koledowanie. Zastąpił go w Podgórzu inni.

Dzisiaj koleśników wyparła telewizja. Takie ludowe przedstawienia można oglądać na ekranie. Stara krakowska tradycja umiera śmiercią naturalną. Jeżeli więc w noworocznym kolednicy zawitają do waszego mieszkania kolednicy ugościcie ich godnie. Może to już ostatni raz... WJCIECH MACHNICKI

Do konkursów szopek stają nawet najmłodszy. Ale już mało kto koleduje z szopką w okresie noworocznym. Fot. W. Klag

Włodzimierz Lesyk miał w swojej grupie Górala, Żyda, Heroda, Śmierć i Dziada. W innych dzielnicach występowały jeszcze w szopce Krakowiak i Krakowianka, Strażak, Ilość osób zależała jednak od możliwości skompletowania zespołu. Zaczynaliśmy chodzić z szopką w drugi dzień świąt — wspomina Włodzimierz Lesyk. Ale nie dawano się przedstawień każdego dnia, bo to się nie opłacało. Najlepszym dniem była sobota — wówczas ludzie przynosili do domu wypłatę. Równie dobrym niedzielą — zawsze kogoś można było zastać w domu. Praktycznie chodziło z szopką do połowy stycznia. Później przedstawienia nudziły się ludziom.

Kompania Lesyka pukała do różnych drzwi. Wszędzie witano ich z ciekawością, chociaż trzęść widowiska była powszechnie znana. Zaczynało się ono od rozmowy Górala z Żydem, potem następowal dialog Heroda ze Śmiercią, wreszcie monolog Dziada: Dajcie mi, dajcie co mi macie dać. Zebym nie musiał na tym mrozie stać. Wszystko przyjmuję co macie w kieszeni, Oprócz guożdzi i kamieni. Dajcie na ogólnie brodki i na półkwaterkę wdki.

Tak śpiewając jeden z koleśników obchodził widzów zbierając datki — pieniądze, kawałek ciasta lub kielbasę, jabłko. Z szopką Włodzimierz Lesyk chodził przez 5 lat. Potem zaczął pracować i nie było czasu na koledowanie. Zastąpił go w Podgórzu inni.

Dzisiaj koleśników wyparła telewizja. Takie ludowe przedstawienia można oglądać na ekranie. Stara krakowska tradycja umiera śmiercią naturalną. Jeżeli więc w noworocznym kolednicy zawitają do waszego mieszkania kolednicy ugościcie ich godnie. Może to już ostatni raz... WJCIECH MACHNICKI

Do konkursów szopek stają nawet najmłodszy. Ale już mało kto koleduje z szopką w okresie noworocznym. Fot. W. Klag

Włodzimierz Lesyk miał w swojej grupie Górala, Żyda, Heroda, Śmierć i Dziada. W innych dzielnicach występowały jeszcze w szopce Krakowiak i Krakowianka, Strażak, Ilość osób zależała jednak od możliwości skompletowania zespołu. Zaczynaliśmy chodzić z szopką w drugi dzień świąt — wspomina Włodzimierz Lesyk. Ale nie dawano się przedstawień każdego dnia, bo to się nie opłacało. Najlepszym dniem była sobota — wówczas ludzie przynosili do domu wypłatę. Równie dobrym niedzielą — zawsze kogoś można było zastać w domu. Praktycznie chodziło z szopką do połowy stycznia. Później przedstawienia nudziły się ludziom.

Kompania Lesyka pukała do różnych drzwi. Wszędzie witano ich z ciekawością, chociaż trzęść widowiska była powszechnie znana. Zaczynało się ono od rozmowy Górala z Żydem, potem następowal dialog Heroda ze Śmiercią, wreszcie monolog Dziada: Dajcie mi, dajcie co mi macie dać. Zebym nie musiał na tym mrozie stać. Wszystko przyjmuję co macie w kieszeni, Oprócz guożdzi i kamieni. Dajcie na ogólnie brodki i na półkwaterkę wdki.

Tak śpiewając jeden z koleśników obchodził widzów zbierając datki — pieniądze, kawałek ciasta lub kielbasę, jabłko. Z szopką Włodzimierz Lesyk chodził przez 5 lat. Potem zaczął pracować i nie było czasu na koledowanie. Zastąpił go w Podgórzu inni.

Dzisiaj koleśników wyparła telewizja. Takie ludowe przedstawienia można oglądać na ekranie. Stara krakowska tradycja umiera śmiercią naturalną. Jeżeli więc w noworocznym kolednicy zawitają do waszego mieszkania kolednicy ugościcie ich godnie. Może to już ostatni raz... WJCIECH MACHNICKI

Do konkursów szopek stają nawet najmłodszy. Ale już mało kto koleduje z szopką w okresie noworocznym. Fot. W. Klag

Włodzimierz Lesyk miał w swojej grupie Górala, Żyda, Heroda, Śmierć i Dziada. W innych dzielnicach występowały jeszcze w szopce Krakowiak i Krakowianka, Strażak, Ilość osób zależała jednak od możliwości skompletowania zespołu. Zaczynaliśmy chodzić z szopką w drugi dzień świąt — wspomina Włodzimierz Lesyk. Ale nie dawano się przedstawień każdego dnia, bo to się nie opłacało. Najlepszym dniem była sobota — wówczas ludzie przynosili do domu wypłatę. Równie dobrym niedzielą — zawsze kogoś można było zastać w domu. Praktycznie chodziło z szopką do połowy stycznia. Później przedstawienia nudziły się ludziom.

</